

Cena 15 gr. Wydanie A



N 203
(2099)

Rok V. Kraków

Niedziela 24 — Poniedziałek 25 sierpnia 1952 r.

Po zatwierdzeniu projektów urbanistycznych rozpoczęto budowę śródmieścia Nowej Huty pierwszego socjalistycznego miasta w Polsce 7-8 piętrowe gmachy staną w dzielnicy centralnej 100-tysięcznego miasta

PRACE nad projektem urbanistycznym pierwszego całkowitego nowego socjalistycznego miasta w Polsce zostały zakończone. Zatwierdzony został projekt urbanistyczny śródmieścia miasta Nowa Huta. Już we wrześniu br. rozpoczyna się pierwsze prace związane z budową dzielnicy centralnej 100-tysięcznego miasta.

Policję i wojsko rzuciły władze kolonizatorskie przeciw bohaterskim dokerom w Tunisie

PARYŻ. Dziennik „Humanite” podaje, że dnia 19 bm. rozpoczął się strajk 1.200 dokerów portu w Tunisie, domagających się poprawy warunków pracy.

Dnia 20 bm. na rozkaz francuskich władz kolonizatorskich skierowano przeciwko strajkującym silne oddziały policji i wojska. Nie udało się im jednak, mimo użycia bomb łzawiących, złamać opór strajkujących. Strajk dokerów trwa.

„Humanite” donosi, że w związku ze strajkiem dokonano licznych aresztowań.



NADYSŁAW Tarsa od niedawna pracuje w Nowej Hucie. Dał się już poznać jako bardzo dobry pracownik. Pochodzi z rodziny robotniczej z pow. gorlickiego. Z pracy w zawodzie murarskim jest bardzo zadowolony.

Jak przewiduje plan, śródmieście Nowej Huty składać się będzie z 7-8 kondygnacyjnej zabudowy. Będą to przede wszystkim budynki mieszkalne. Pierwsze i drugie kondygnacje budynków zajmą reprezentacyjne placówki handlu spożywczego, kawiarnie, restauracje, rzemieślnicze punkty usługowe itp. Budownictwo administracyjne skoncentrowane zostało wokół jednego z dwóch zaprojektowanych placów.

CENTRALNYM punktem śródmieścia będzie plac, który powstanie wzdłuż osi obecnej szosy mogińskiej w odległości około 10 km od Rynku Krakowskiego. Na środku placu wzniesiony zostanie obelisk symbolizujący charakter miasta — jego wież z kombinatem hutniczym.

Z centralnego placu miasta Nowa Huta prowadzić będą promieniście rozchodzące się arterie komunikacyjne. Jedną z nich — centralną 60-metrowej szerokości — „Oś Hutnika” otwierać będzie perspektywa na widniejącą w dali dzielnicę od miasta pasem zieleni.

70-osobowa delegacja spółdzielców wyjechała na Kongres do Warszawy

W DNIU wczorajszym z Krakowa wyjechała delegacja do Warszawy na Kongres Spółdzielców.

O godzinie 11 w estetycznie udekorowanej świetlicy centrali rolniczych spółdzielni „Samopomoc Chłopska” przy ul. Warszawskiej odbyło się uroczyste pożegnanie przeszło 70-osobowej grupy delegatów z okręgu krakowskiego, którzy z ramienia wszystkich spółdzielców naszego województwa będą reprezentowali Kraków na Kongresie Spółdzielców w Warszawie.

Po pożegnaniu delegatów odbyła się bogata część artystyczna w wykonaniu zespołów świetlicowych. W godzinach popołudniowych delegaci spółdzielców na Kongres do Warszawy — zostali odprowadzeni na dworzec skąd odjechali na Kongres. (bc)

dzielną od miasta pasem zieleni potężną sylwetę kombinatu-giganta.

O ŚRODKIEM wypoczynku i sportu Nowej Huty będzie centralny park kultury i sportu. Wyposażony on zostanie m. in. w obliczony na 30 tys. miejsc stadion, sztuczne jezioro, baseny pływackie, boiska sportowe itp. Zbudowana tu zostanie również hala sportowa i wieża spadochronowa. Prócz tego każda z dzielnic miasta otrzyma lokalną boiskową sportową, baseny pływackie itp.

ZAKOŃCZENIE prac związanych z opracowaniem projektu urbanistycznego śródmieścia miasta Nowa Huta stanowią poważne osiągnięcia pracowni, której kierownikiem jest inż. Tadeusz Ptaszyński. Zespół ten składa się niemal wyłącznie z młodych absolwentów Politechniki Warszawskiej.

PIERWSZY etap prac związanych z budową śródmieścia Nowej Huty został zakończony. Rozpoczął się dalszy etap — opracowywanie projektów architektonicznych oraz realizacja projektu. Przed zespołami pracowni stoi nowe zadanie — czuwanie nad sprawą i szybką budową śródmieścia Nowej Huty.

Warszawski Dworzec Śródmiejski będzie zbudowany całkowicie pod ziemią

CENTRALNE Biuro Studiów i Projektów Kolejowych opracowało już projekt budowy Dworca Podmiejskiego — Śródmiejskiego w Warszawie, którego lokalizacja przewidziana jest w pobliżu dotychczasowego prowizorycznego dworca w al. Jerozolimskich, między ul. Emilii Plater a Poznańską. Projektantami tego dworca są inż. architekt Arseniusz Romanowicz oraz inż. arch. Piotr Szymaniak.

NOWY dworzec śródmiejski będzie całkowicie zbudowany pod ziemią a wszystkie jego urządzenia zostaną dostosowane do przyszłych potrzeb wielkiej Warszawy. Dworzec otrzyma trzy perony.

Regulacja ruchu podróźnych na dworcu pomyślana jest w ten sposób, że po przyjeździe pociągu na stację automatycznie otworzą się drzwi wyjściowe na peron środkowy, a dopiero wówczas gdy pasażerowie opuszczą wagony, urządzenie automatyczne otworzy drzwi w pociągu od strony peronu odjazdowego.

Jednocześnie projekt przewiduje, że każdy z peronów odjazdowych będzie stanowić odrębną całość. W tym celu projektuje się przy każdym peronie sieć urządzeń podziemnych, jak też spój kas bilietowych, odrębne wejścia dla pasażerów posiadających bilety miesięczne, świetlice dla oczekujących na pociąg młodzieży oraz osobne bufety.

Depesze z okazji Święta Narodowego Rumuńskiej Republiki Ludowej

Do Towarzysza Dr Petru Groza Przewodniczącego Prezydium Wielkiego Zgromadzenia Narodowego Rumuńskiej Republiki Ludowej

BUKARESZT

Z okazji Święta Narodowego ósmej rocznicy wyzwolenia Rumunii przez bohaterską Armię Radziecką, śle Wam, Towarzyszu Przewodniczącym oraz Narodowi Rumuńskiemu najserdeczniejsze życzenia w imieniu Narodu Polskiego i swoim własnym.

Polska krocząca wspólnie z Rumunią drogą wiodącą ku socjalizmowi — życzy zaprzyjaźnionemu Narodowi Rumuńskiemu dalszych sukcesów we wspaniałym rozwoju gospodarczym i kulturalnym oraz w zabezpieczeniu trwałego pokoju o który oba nasze narody wytrwale walczą pod przewodem bratniego Związku Radzieckiego i wielkiego chorążego pokoju Towarzysza Stalina.

BOLESŁAW BIERUT

Z OKAZJI Święta Narodowego Rumunii depesze z serdecznymi gratulacjami wystosowali: Premier Józef Cyrankiewicz do Prezesa Rady Ministrów Rumuńskiej Republiki Ludowej Gheorghiu Deja i Minister Spraw Zagranicznych Stanisław Skrzyszewski do Ministra Spraw Zagranicznych Simiona Bughici.



Na zdjęciu Gheorghiu Dej w otoczeniu górników rumuńskich w czasie narady, zwołanej w celu omówienia najważniejszych spraw dotyczących przemysłu węglowego oraz podziemnego stopu żywej górników.

NARÓD rumuński obchodził w dniu 23 sierpnia wielkie święto narodowe. 8 lat temu bohaterska Armia Radziecka wyzwoliła Rumunię z jarzma hitlerowskich najeźdźców. Ośmiem lat temu dzięki zwycięstwu żołnierzy radzieckich masy pracujące Rumunii pod przewodnictwem Rumuńskiej Partii Komunistycznej z Gheorghiu Deja na czele ujęły władzę w swoje ręce, obalili ustrój

Z OKAZJI obchodzonego dziś uroczystości przez Siły Zbrojne Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej wraz z całym narodem Święta Lotnictwa Minister Obrony Narodowej wydał rozkaz, w którym czytamy m. in.:

Ludowe Lotnictwo Polskie zahartowane w walce o Polskę Ludową, ramię przy ramieniu z najpotężniejszym w świecie Lotnictwem Radzieckim przeżyło wspaniałą drogę rozwoju i stanowi dziś większą niż kiedykolwiek siłę bojową stojącą wraz z całym Wojskiem Polskim na straży pokoju, niepodległości naszej Ojczyzny i socjalistycznego budownictwa.

Objęcie przez Związek Młodzieży Polskiej szefostwa nad Wojskami Lotniczymi jest dowodem dalszego zacieśniania się więzi między naszymi Siłami Zbrojnymi i narodem i zobowiązuje żołnierzy Wojsk Lotniczych do jeszcze bardziej wyteźnionej pracy nad podnoszeniem swego wyszkolenia bojowego i politycznego.

Aresztowanie syna Maurice Thoreza

PARYŻ. Władze francuskie dopuściły się nowej prowokacji. Jak donosi agencja AFP, policja aresztowała 22 sierpnia br. syna sekretarza generalnego Francuskiej Partii Komunistycznej Thoreza — Maurice Thoreza, pod zarzutem rzekomego „zamachu na bezpieczeństwo państwa”.

Krakowskie uroczystości VI Tygodnia Ligi Lotniczej

W DNIU wczorajszym w sali Filharmonii Krakowskiej odbyła się uroczysta akademія z okazji VI Tygodnia Ligi Lotniczej i święta lotnictwa.

Podczas akademii został wygłoszony referat o osiągnięciach i zadaniach odrodzonego lotnictwa polskiego. W części artystycznej wystąpiła orkiestra i chór Krakowskiej Filharmonii.

Podobna uroczystość odbyła się również wczoraj w lokalu Wojewódzkiego Klubu Towarzystwa Przyjaźni Polsko - Radzieckiej. W uroczystości tej wziął m. in. udział znany pilot polskiego lotnictwa, ppłk. Chromy. Po wieczornych występach artystycznych.

Piątką Kapuśniaka dla uczczenia Konstytucji zgłasza próbę pobicia rekordu murarskiego

(Dalekopisem z Warszawy)

MŁODZIEŻOWY rekordzista murarski, Stanisław Kapuśniak, zobowiązał się dla uczczenia Konstytucji pobić rekord w murarce systemem piątkowym. Zorganizowana przez Kapuśniaka piątka młodych murarzy zamierza w ciągu 8-godzinnej doby pracy ułożyć 70 tys. cegieł.

Kapuśniak został odznaczony Odznaką Przewodników Pracy SFMD.

Na budowie Pałacu Kultury i Nauki rosną cztery dźwigi kolosy wraz ze wzrostem gmachu giganta

DWA RAZY pracowali w Warszawie górnicy. Raz przy budowie metra warszawskiego, a drugi raz... przed rozpoczęciem wykopów pod Pałac Kultury i Nauki. W pobliżu Marszałkowskiej i al. Jerozolimskich wiercili szyb górnicy, żeby zbadać, czy w tym miejscu, na kapryśnej warszawskiej glebie może stać kulus wysokości 220 metrów.

Wykopali więc szyb głąbokości 25 metrów, a co 3 metry miała się odbywać próba obciążenia. Czyniło to jednak obciążać, skoro na niewielkiej powierzchni 5 tys. cm kwadr. trzęsła podłożyć aż 50 ton takiego ciężkiego materiału w Polsce nie było. A jeśliby się znalazł? Był to materiał wyłobity z dna morskiego, w porcie Gdyni, czyli po prostu pancerny zatopiony krążownik niemieckiego Gneisenau, wydobyty przez polskich nurków. Ten pancerny wróg okrętu, pocięty w łoskie i przywieziony do Warszawy.

(Dokończenie na str. 2)

(Dokończenie na str. 2)

NA ZIEMI rumuńskiej wznoszą się dziś gęsto rusztowania nowych budowli. Powstają nowe fabryki i huty. Kanał Dunaj — Morze Czarne wrzyna się coraz głębiej w suchą i bezpłodną od setek lat ziemię Dobrudży przekształcając rozległe tereny w kwitnące sady, łąki i pola uprawne. Na mapie Rumunii ukazują się nowe miasta, znikają bałkańskie.

Osiem lat rządów ludowych uczyniło z Rumunii, która była jednym z najbiedniejszych krajów w Europie, w której było 3,5 miliona analfabetów — kraj rozwijającego się przemysłu, w którym traktor i żniwiarka zdobywają pola, a całe polacie ziemi dawniej zabagnione i malarzowe albo spalane słońcem, nie pokryte żadną rośliną i zaniedbane przywraca życiu walka toczona z przyrodą.

Szkoły i wyższe uczelnie stoją otworem dla rumuńskich robotników, liczba świetlic kulturalnych i domów lektury na wsiach wynosi dziś 12.000. W ciągu ośmiu lat rządów ludowych 2,5 miliona analfabetów nauczyło się czytać i pisać, zdobyło podstawy do dalszej nauki. Do końca 5-letki zostanie całkowicie zlikwidowany analfabetyzm, hańbiące spuścizną rządów kapitalistycznych — obszar nieczytelnych.

Pod kierownictwem Rumuńskiej Partii Robotniczej, pod kierownictwem jej sekretarza premiera Gheorgiu Dej'a — naród rumuński osiągnął w ciągu 8 lat od wyzwolenia, wielkie sukcesy we wszystkich dziedzinach życia. Historyczne osiągnięcia ludu pracującego Rumunii zostały zrealizowane dzięki temu, że Rumuńska Partia Robotnicza krocząc zdecydowanie drogą wytyczoną przez Lenina i Stalina. Rozgromienie w Rumuńskiej Partii Robotniczej elementów prawicowo oportunistycznych było ciężkim ciosem zewnątrz wrogowi wewnątrz i na zewnątrz kraju, usunęło wielką przeszkodę na drodze rozwoju gospodarczego, politycznego i kulturalnego.

W tym roku dzień Święta Wyzwolenia, masy pracujące Rumunii obchodzą ze szczególną radością. W całym kraju odbywa się ogólna dyskusja nad projektem Konstytucji. Ludzie pracy Ludowej Rumunii wypowiadają się na temat ustawy, która jest podsumowaniem dotychczasowych osiągnięć na drodze do socjalizmu.

Naród polski, który krocząc tą samą drogą — drogą socjalizmu i pokoju — z radością obserwuje wspaniałe osiągnięcia bratniego narodu. W dniu Święta Narodowego Rumunii naród polski śle narodowi rumuńskiemu najserdeczniejsze życzenia coraz piękniejszych sukcesów w walce o pokój, postęp i socjalizm.



Kierowniczka otworzyła usta i zrobiła taką minę, jakby patrzyła na wariata.
— Panie Janu, moje złotko... czy pan przypadkowo nie ma dzisiaj gorączki...
— Żeby pani wiedziała, że mam... Bo w nocy śniła mi się inna rzecz. Pani sobie wyobraża... taki pociąg powietrzny, pędzony energią atomową, szybujący z szybkością ponad tysiąc kilometrów na godzinę... To mnie tak zdenerwowało, że nie mogłem spać. Bo niech pani pomyśli, z Warszawy do Zakopanego jedzie się czterema godzinami. Po pracy wsiada się do takiego pociągu i w ciągu pół godziny jest się w Zakopanem, na Kasprowym i siup! zjeżdża się, jak po poręczu.
— Pan jest fantastą... Zdać mi się, że pan ma trochę pomieszane w głowie...

W naszej dobie trzeba być fantastą, inaczej naprawdę nic byśmy nie zrobili. A czy Verne nie był w swoim czasie fantastą? A co pani teraz o nim powie? Wszystko się sprawdziło, a jego fantastyczne pomysły są już nawet przestarzałe... Rządę pani, żeby pani jeszcze raz przeczytała Vernego, to pani inaczej zacznie myśleć... Ja już taki jestem, że wszystko wydaje mi się stare, a myślę tylko o nowym... Nowe maszyny... nowe stosunki społeczne... nowi ludzie... Czy pani sobie wyobraża, że w naszej epoce nie będzie już Bęgwalskich, ani pań Domagalskich... Będą zdrowi, zadowoleni z życia, nowi ludzie...

Nikt nie potrafił sobie wyobrazić, jak wielkie wrażenie wywarła ta rozmowa na kierowniczkę domu wczasowego „Marzenie”. Od tego czasu zyskała ona perspektywę przyszłości i do problemów życiowych podchodziła z wernowską fantazją. Nie omieszkała również zwrócić uwagi pań Domagalskiej, że jej wiek, który, dyskretnie mówiąc, można by nazwać wiekiem balzakowskim, jest właściwie dopiero niewinnym pączkowaniem młodości.

Dlaczego Janek Kania miał tego poranka taki wizjonerski nastrój? — zapyta każdy z czytelników. Żeby odpowiedzieć na to pytanie, trzeba się cofnąć w przeszłość.

Jeszcze dobrze nie otrząsnął się po niezwykle ciężkich przeżyciach na Hali Gąsienicowej, a już czekała na niego nowa wiadomość. Tym razem wiadomość bardzo wesoła.

Z Hali Gąsienicowej wrócił pełen zwątpień i rozterek. Z-

Spełniają się najśmielsze marzenia

24 godziny

na świecie

* Do Bukaresztu przybyła radziecka delegacja rządowa, która weźmie udział w uroczystościach 8 rocznicy wyzwolenia Rumunii przez Armię Radziecką. W skład delegacji wchodzi: przewodniczący WCPSP — W. Kuzniecow (kierownik delegacji) gen. F. Gorkow oraz ambasador ZSRR w Rumunii Lawrentiew.

* Prezydium Węgierskiej Republiki Ludowej przyznało zaszczytny tytuł „Wybitny działacz sztuki” oraz tytuł „Zasłużony działacz sztuki” 25 działaczom sztuki Węgierskiej Republiki Ludowej za wybitne osiągnięcia w sztuce.

* W Montrealu zastrajkowało 2.000 robotników w stoczni Vickersa, należących do kanadyjskiego związku metalowców. Strajkuje również obecnie 6.000 robotników kanadyjskiego przemysłu okrętowego.

* Dziennik „Daily Mail” podaje, że oficerowie egipskiej armii oraz floty morskiej i powietrznej będą ponownie przeszkolone przez wojsko w Anglii. Pierwsza grupa oficerów egipskich ma się udać w najbliższym czasie do angielskich ośrodków szkolenia wojskowego.

* W dzielnicy zachodnio-berlińskiej Charlottenburg zamordowany został przez terrorystów funkcjonariusz Niemieckiej Socjalistycznej Partii Jedności Fritz Schoenherr, pracownik warsztatu kolejowych w Gruenewaldzie (sektor brytyjski). Policja zachodnio-berlińska odmawia wszelkich informacji w sprawie tego morderstwa.

* 43 znanych amerykańskich działaczy społecznych ogłosiło odezwę, domagającą się natychmiastowego położenia kresu wojnie w Korei.

Autorzy oświadczenia stwierdzają, że zamierzają przeprowadzić wraz z organizacją „Pochód Amerykanów w Obronie Pokoju” referendum na rzecz pokoju i uczynić ze sprawy położenia kresu wojnie w Korei główne zagadnienie kampanii wyborczej 1952 roku.

* Rada Ministrów Libanu powzięła uchwałę o zwolnieniu 28 bm. nadzwyczajnej sesji parlamentu, na której omawiano budżet plan „uzbrojenia sytuacji w kraju” i sprawa przeprowadzenia reform, zaproponowanych przez prezydenta Republiki.

* W Bukareszcie ukazał się 34 (192) numer czasopisma „O trwały pokój, o demokrację ludową” — organu Biura Informacyjnego partii komunistycznych i robotniczych.

* W Nowym Jorku odbył się wielki wiec, zorganizowany przez Nowojorski Instytut Pokoju nad hasłem natychmiastowego położenia kresu wojnie w Korei. W wiecu wzięło udział około 18 tysięcy osób.

* W Niemczech zachodnich łącznie z Zagłębiem Saary, 8.224.031 obywateli wypowiedziało się w referendum ludowym na rzecz zawarcia traktatu pokojowego z całym Niemcami i przeciwko „układowi ogólnemu”.

w kraju

Δ Z okazji 8-rocznicy wyzwolenia Rumunii przez Armię Radziecką odbył się 22 bm. w teatrze Narodowym uroczysty koncert, na który przybyli członkowie Biura Politycznego KC PZPR, członkowie Rządu, przedstawiciele stronnictw politycznych, Wojska Polskiego i organizacji masowych. Obecny był Ambasador Rumuńskiej Republiki Ludowej w Warszawie — M. Dinulescu.

Δ 20 bm. obradowały w Warszawie rozszerzone plenarne posiedzenia zarządów głównych Związku Zawodowego Pracowników Rolnictwa oraz Związku Zaw. Pracowników Leśnych i Przemysłu Drzewnego, poświęcone omówieniu zadań, wynikających dla nich z VII Plenum KC PZPR i X Plenum CRZZ.

Δ Franciszek Pietrzak — robotnik Wielkopolskiej Fabryki Urządzeń Mechanicznych wykonał ostatnio swoje zadanie w planie 6-letnim według obowiązujących norm.

Swoje wspaniałe wyniki zawdzięcza Pietrzak czynnemu udziałowi we współzawodnictwie pracy, w którym został kilkakrotnie wyróżniony. Pietrzak wyrobił średnio do 300 proc. normy.

Δ Załoga S/S „Lech” w deszpy na dnie z morza, zameldowała, iż w

produkcja przemysłu budowy maszyn i obróbki metali — dwukrotnie, inwestycje w przemyśle — dwukrotnie, zbiory zbóż o 40 — 50 proc., produkcja hodowlana mięsa i słoniny o 80 — 90 proc., obszar nawadnianych gruntów o 30 — 35 proc.

DLA CZŁOWIEKA

TE gigantyczne plany, zakrojone na miarę epoki stalinowskiej, przeniknięte są najgłębszą troską o szczęśliwy los człowieka. Zapewniają one społeczeństwu radzieckiemu rosny co stałe dobrobyt materialny i najwyższy rozwój kultury.

W wyniku bieżącej pięciolatki zarobki ludzi radzieckich wzrosną globalnie o 35 proc., a dochód narodowy ZSRR o 60 proc.

100 mln. m. kw. domów mieszkalnych zostanie oddanych do użytku w ciągu pięciolatki, produkcja przemysłu lekkiego i spożywczego wzrośnie co najmniej o 70 proc., a o 15 — 40 proc. pomnoży się ilość miejsc w szpitalach, sanatoriach, domach wypoczynkowych i przedszkolach. W większych miastach i ośrodkach przemysłowych wprowadzone będą powszechne średnie nauczanie (szkoła dziesięcioletnia), przy czym przygotowane zostaną warunki do wprowadzenia w następnej pięciolatce powszechnego średniego nauczania w całym kraju radzieckim.

Te cyfry i fakty, choć podane tylko przykładowo, świadczą o wielkości i rozmachu radzieckiego budownictwa komunistycznego. Radują one każdego uczciwego człowieka, któremu droga jest sprawa zwycięstwa pokoju, tak jak doprowadzają do białej gorączki wrogów pokoju, amerykańskich imperialistów i ich popleczyków. Bo te cyfry i fakty mówią o rosnącej stale niezwykłej sile Kraju Rad, który jest przykładem całej milującej wolność ludzkości.

Dla nas, Polaków, zawdzięczających Związkowi Radzieckiemu wyzwolenie i braterską pomoc w socjalistycznym budownictwie, sukcesy ZSRR są drogowskazem w walce o pełnię szczęścia narodu.

TRIUMF LUDZKOŚCI

P RZYKŁAD radzieckiego budownictwa jest dla całego świata bezspornym dowodem, że w ustroju wol-

Autor sztuki

Plk. Foster

przyznaje się do winy

Roger Vailland

aresztowany

w Kairze

KAIR,

Z NANY francuski literat, dramaturg i dziennikarz, Roger Vailland, korespondent „Humanité” i „Ce Soir” w Kairze, został aresztowany przez policję egipską. Policja dokonała również brutalnej rewizji w pokoju hotelowym zajmowanym przez Vaillanda.

Roger Vailland jest m. in. autorem niedawno granej w Polsce przez paryski teatr „Ambigu” sztuki pt. „Pukownik Foster przyznaje się do winy”, której wystawienie w Paryżu zostało przerwane przez policję francuską.

nym od wyzysku, w ustroju sprawiedliwości społecznej, gwarantującym pełną swobodę rozwoju twórczych sił narodu, spełniają się najśmielsze marzenia człowieka. Taki ustrój zbudowali ludzie radzieccy pod przewodnictwem partii Lenina i Stalina, która nieomylnie kieruje się genialną nauką marksizmu — leninizmu.

Wspaniałe doświadczenia walk rewolucyjnych i socjalistycznego budownictwa dają pewność, że narody radzieckie pod przewodnictwem Komunistycznej Partii ZSRR, zrealizują zwycięskie plany budowy komunizmu.

Pięta pięciolatka radziecka to ważny etap dla realizacji tych planów. Będzie ona przedmiotem obrad XIX Zjazdu WKP(b), który wyznaczone na 5 października br. W dniu tym myśli i serdeczne uczucia ludzi postępu z całego świata popłyną ku Krajowi Rad w przekonaniu, że wielkie zwycięstwa kraju budującego komunizm są triumfem całej postępowej ludzkości pragnącej żyć w szczęściu i pokoju.

W. Dz.

Malik demaskuje obłudne wystąpienia delegata USA

NOWY JORK

20 SIERPNIĄ odbyło się posiedzenie komisji rozbrojeniowej ONZ, na którym kontynuowano dyskusję nad propozycją ZSRR, aby komisja niezwłocznie rozpatrzyła sprawę gwałcenia zakazu wojny bakteriologicznej, nie dopuszczalności stosowania broni bakteriologicznej i pociągnięcia do odpowiedzialności winnych naruszenia tych norm prawa międzynarodowego.

Na wstępie posiedzenia przemawiał przedstawiciel Związku Radzieckiego J. Malik. Wykazał on na licznych konkretnych przykładach obłudny charakter wystąpienia delegata USA, który na posiedzeniu komisji dnia 15 sierpnia usiłował usprawiedliwić stanowisko swego rządu odmawiającego ratyfikacji protokołu genewskiego. Następnie Malik przytoczył fakty dowodzące, że Stany Zjednoczone już od dawna weszły na drogę przygotowania wojny bakteriologicznej.

Malik przypomniał, że koła rządzące USA sabotowały wciąż dyskusję nad sprawą niedopuszczalności używania broni bakteriologicznej, obecnie zaś przedstawiciel USA w komisji rozbrojeniowej usiłuje daremnie usprawiedliwić odmowę ratyfikacji protokołu genewskiego.

Delegat amerykański Cohen usiłował przeszkodzić przedstawicielowi ZSRR w zakończeniu swego przemówienia. Malik zaprotęstował kategorycznie przeciwko tym próbom delegata USA.

wali żadnego rezultatu. Dopiero tajemnica grobowego nastroju Kati wyjaśniła się w Kuźnicach, podczas posiłku w gospodzie.

Janek markotny i strapiony usiadł przy osobnym stole i w milczeniu popijał gorącą herbatę. Naraz poczuł, że ktoś ślady obok niego. Obejrzał się i zobaczył Zosię. Była tak samo zachmurzona jak Kati, tylko spojrzenie miała nieco laskawsze.

Chwilę siedzieli w milczeniu unikając swych spojrzeń. Wreszcie pierwsza odezwała się Zosia:

— Wiesz co? Strasznie się bałam o ciebie.

Wzruszył ramionami.

— O mnie? Kiedy?

— A w nocy, kiedy poszłście na poszukiwanie Piszły...

Rozszerzył ze zdziwienia oczy.

— Ja myślałem, że boisz się o swego Albańczyka...

Z pasją zacisnęła wargi polem rzuciła:

— Wy wszyscy jesteście tacy sami...

Najpierw zdębiał, potem poderwał się z ławki, potem opadł bezsilnie. Już drugi raz usłyszał to tajemnicze powiedzenie...

— Czy one się zmówiły? — pomyślał. — Nic z tego nie rozumiem — powiedział do Zosi.

— Ty nigdy nie nie rozumiesz... — mruknęła z wyrzutem. — Bo naprawdę nie rozumiem. O co ci właściwie chodzi...

Zosia zrobiła smutną minę.

— Taki jesteś niedobry... Ja naprawdę bardzo się o ciebie bałam...

— A o Anto Zore, to nie? — zapytał z przekąsem.

— O niego też, ale w inny sposób...

— To znaczy jest kilka sposobów bania się...

— Nis, nie... tylko ty przecież wiesz, że ja go bardzo lubię, ale to co innego...

Znowu wzruszył ramionami.

— Daję ci słowo, że nie nie wiem i nie chcę wiedzieć. Mnie się zdaje, żeście dzisiaj wszystkie powariowały... Powiedz mi dlaczego Kati chodzi taka nadąsana?

Spuściła oczy.

(41)

(D. e. n.)

dnia 18 sierpnia br. — jako pierwsza w Polskiej Marynarce Handlowej — wykonała swój roczny plan przewozów w tonach w 103,3 proc. i w tonomilach 103,6 proc.

Δ 21 sierpnia br. bawili na Śląsku pólniejszy z Bułgarii i Niemieckiej Republiki Demokracji, którzy byli uczestnikami Międzynarodowego Obozu Pionierów w Cieplach-Zdroju.

Δ W Katowicach obradowało rozszerzone Plenum Zarządu Głównego Związku Zawodowego Hutników poświęcone omówieniu wytycznych VII Plenum KC PZPR i X Plenum Centralnej Rady Związków Zawodowych.

Δ Bawliwie w Polsce delegacja francuskiej i belgijskiej działaczy ruchu obronki pokójku dnia 21 bm. zwiedziły Łódź i kombinat piórkowski. Zełoga kombinatu zgłosiła członkom delegacji niezwykle serdeczne przyjęcie.

Na budowie Pałacu Kultury i Nauki z dnia na dzień z godziny na godzinę narasta potężny fundament z betonu i stali

(Dokończenie ze str. 1)

posłużył do doświadczeń związanych z budową Pałacu Przyjaźni. Dziwne są koleje kawałka stali w służbie człowieka.

Badania geologiczne dały pomyślnie rezultaty. Wykazały obecność gliny morenowej, ale zapewniły równomierne opadanie budynku. Rozpoczęły wykopy.

DZIŚ już budowa fundamentów pod część wysokościową jest bardzo zaawansowana. Niebawem skryją się one pod nadziemną partią budynku. Wieg teraz jest jedyną okazją, żeby zapoznać się z ich konstrukcją, abyśmy mogli kiedyś powiedzieć, że znamy ten gmach naprawdę od fundamentów.

Otóż w wykopie 10-metrowej głębokości, o powierzchni kwadratu o boku 70 m położono kilka warstw izolacyjnych z betonu i papy, a obecnie odbywa się zbrojenie siatką z prętów stalowych, o przekroju 55 i 30 mm.

Ta gigantyczna praca jest całkowicie zmechanizowana. Ołbrzymi dźwigi portalowe przesuwają lekko całe konstrukcje stalowe i podaje czterem dźwigom, które przekazują je na właściwe miejsce.

TE CZTERY dźwigi stanowią największą osobliwość budowy. Są one niejako wrośnięte w przyszły wieżowiec Pałacu. Stoją na czterech nogach podstawy najwyższej części gmachu i w miarę jego budowy będą za pomocą specjalnych urządzeń wznosić swoją podstawę coraz wyżej. W ten sposób obsługiwane będą przyszłego kolosa tak długo, dopóki tej obsługi będzie potrzebował.

Potem, gdy dźwigi będą usunięte, zostaną po nich cztery pionowe luki, które posłużą jako przewody komunikacyjne w gmachu.

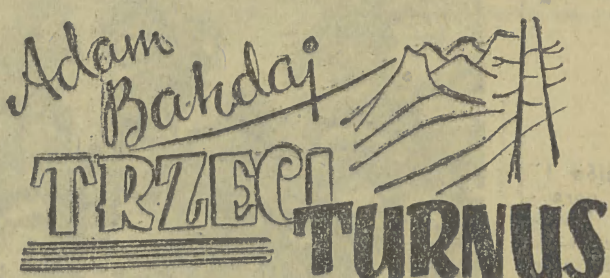
Na razie jednak dźwigi stoją na ziemi, na macierzystym gruncie i pomagają układać zbrojenia. W dole wybetonowanego wykopu błyskają bez przerwy kolorowe ognie. To robotnicy radzieccy spawają stalowe pręty. Od czasu do czasu odchylają ochronne maski, żeby odpocząć chwilę i zapalić papierosa.

Inni uwiązują się przy montażu siatki stalowej. Z tej siatki, ustawionej pionowo i zabetonowanej powstaną ściany wysokości 7 i pół metra, które utworzą pomieszczenia podziemne, wykorzystane dla urządzeń technicznych, jak kotłownia, pompownie itp.

BETONOWANIE konstrukcji fundamentowej też jest tylko funkcją maszyn. Samochody, na których stoją wywrotki z betonem, podjeżdżają do wielkich lejów i za jednym zamachem całą swoją zawartość wlewią przez nie do kubłów o odpowiedniej pojemności. Te kubły dźwigają oczywiście dźwigi. Unoszą je lekko do góry, a robotnicy tylko pilnują, aby kubel zawisnął we właściwym miejscu. Wtedy otwiera się kłapa i porcja betonu w jednej chwili wlewa się w miejsce, oszalowane deskami.

W ten sposób narasta potężny fundament z betonu i stali, pod potężny, śmiały gmach, który w tej części będzie miał wysokość trzykrotnie wyższą, niż podstawa.

Postępy robot widoczne są z godziny na godzinę, ponieważ przybywają nie druzna jakichś elementów, lecz całe partie gotowej konstrukcji, która powstaje w bazie produkcyjno-skladowej w Jelonekach, gdzie zatrudniona jest większa część załogi.



Na krótsza encyklopedia lotnicza

UDZIE od wieków pragneli opanować powietrze. Najstarsze s opowiadania greckich młoi o Ikarze, który usiłował lecieć używając skrzydeł ptasich. Marzenia pokoleń powoli spełniały się w Rosji carskiej, ale szczególnie troską i opieką otoczono lotnictwo dopiero w Związku Radzieckim. Lotnicy Kraja Rad stali się podstawą naszego lotnictwa i dzięki nim nasza Ojczyzna posiada obecnie najsilniejsze lotnictwo w swej historii. Najpierw jednak kilka słów o czasach bardzo odległych...

RASZEWSKI — chemik polski, wypuścił z tarasu Zamku Królewskiego w Warszawie, w lutym 1784 roku, pierwszy próbną balon. EGOZ roku w kwietniu, profesorowie Akademii Krakowskiej — Jan Śniadecki i Jan Jakiewicz puceli w powietrze papierowy balon — „banie” mającą w obwodzie około 25 metrów. Dzięki nagrzanemu powietrzu „bania” szybowiała pół godziny o 10 minut dłużej niż balon uczonych francuskich wypuszczony również w roku 1784.

IE TYLKO jednak uczeni krakowscy interesowali się sposobami zdobywania powietrza. W roku 1783 znany fizyk, ks. Józef Osinski, napisał 169-stronicowe dzieło pod tytułem: „Gatunki powietrza”.

CZASY panowania Stanisława Augusta znane są z prób budowania statków powietrznych. Francuz Johannes Petrus Blanchard dokonał wielu lotów pasażerskich nad Warszawą.

TEKAWA wspomina opisywać jeden z lotów Blancharda zamieściła ówczesna „Gazeta Warszawska” pisać: „Sławni z Powietrzności Żeglownia Jmci p. Blanchard rodem Francuz z miasta Calais Pensyonowany od Króla Imci Francuskiego wielu Akademii Towarzysz uczynił stolicy tużewsz dziwny widok odprawiając swa (12 to trzydziestu czwartu) powietrzną podróż.

Wiało do swej łódki, w kompanii z tą samą Francuska Dama która z nim podobne w powietrzu żeglownie dawniej już w Metz odprawiała i teraz się w Warszawie znaydowała... Podróż się w górę przy wielkich aplauzach, napróżd zwołna... a potem oraz wyżej i wzbili się w górę od ziemi (jak z Obserwatorium Królewskiego postrzegano i kalkulowano) aż do lokcl 3.975...

YLE o czasach bardziej odległych. A teraz przeniesmy się myśla w pierwsze dwudziestolecie XX wieku. Wtedy to bowiem latał na szybowcu własne! konstruktor malarz Czesław Tański a profesor Stefan Drzewiecki napisał książkę „Teoria lotu mechanicznego”.

ROKU 1910, w Petersburgu Polak — Piotrowski, zdobywa rekord długości lotu na samolocie. W tym czasie Polak Matyewicz jest jednym z pierwszych pilotów — instruktorów w Sewastopolu.

DEBRANIE lotników wojskowych w końcu 1916 roku od okunantów niemiecko — austriackich było pewnym zwrotnym punktem w budowie lotnictwa polskiego.

RZELOT kot Orliński z Warszawy do Tokio, dokonany w roku 1926 na samolocie Breguet XIX bez urządzeń radio — nawigacyjnych, był wielkim wyczynem jak na ówczesne czasy. Wskutek uderzenia o drzewo w drodze powrotnej, w miejscowości Byrka, został ułamany prawie dwumetrowy płat dolnego skrzydła. Orliński zerwał dla równowagi kawał płótna z drugiego dolnego skrzydła i na tak okaleczonym samolocie wrócił do Warszawy. KREZNY lot dokonał Afryki dokonany przez kpt. Skarżyńskiego startu lotu na samolocie łącznikowym z Warszawy w roku 1931, był również dużą ravelacją lotniczą.

OT tego dnia przez Atlantyk ze wschodu na zachód, na samolocie sportowym RWD 5 ze 120-konnym silnikiem był przelotem o znaczeniu międzynarodowym. Lot trwał 20 godzin i 15 minut, trasa 3 tysiące 670 kilometrów. UKCESY w latach 1932 i 1934 odniosło polskie lotnictwo sportowe. Polacy: Zwikro i Baian zwyciężyli w Challenge i zdobyli kolejno pierwsze lokaty. Dzięki nim puchar przechołni Międzynarodowej Federacji Lotniczej (F.A.I.) stał się własnością Polski.

JEDY lotnictwo sportowe i szybowietwo odniosło pewne sukcesy, nasze lotnictwo wojskowe nie rozwijało się prawie zupełnie. Mielśmy przestarzały sprzęt lotniczy, a jednostki nowoczesnego lotnictwa bojowego można było polizeć na palcach. Smutny, lecz przewidziany był ich los w czasie klęski wrześniowej. Był to wynik zdradzieckich rządów sanacji — pobratymców faworytów hitlerowskich.

CO? z tego że niektórzy polscy lotnicy brali udział pod dowództwem angielskim w walkach na różnych frontach. Nie powrócili do Polski samoloty, które bronili angielskie miasta i osiedla, a w których byli polskie serce. Trud i krew polskich lotników zaprzęcałli sprawy klęski wrześniowej — bydło, z emigracyjnej łaczk, wodzone przez imperialistów amerykańsko-angielskich.

RA rozwoju lotnictwa polskiego rozpoczyna się dopiero na terenie Związku Radzieckiego, kiedy to 22 lipca 1943 roku, w m. Grigolewskie (obwód riański) zostaje sformowany pułk myśliwski „Warszawa”. Związek Radziecki oddał do dyspozycji tej pierwszej polskiej jednostce lotniczej doświadczonych i szczerze oddanych swej pracy dowódców i instruktorów. KWIEŹNIU 1944 roku, na lotnisku Gostomel, pod Kijowem, zorganizowano drugą jednostkę lotniczą — 2 Pułk Nocnych Bombowców „Kraków” oraz trzecią — 3 Pułk Lotnictwa Szturmowego Pułki te utworzyły łącznie Pierwszą Polską Dywizję Lotniczą.

AMOLITY Dywizji przystąpiły do akcji dnia 20 sierpnia 1944 roku w rejonie Żelechowa, Garwolina i Płońska. Tym samym ludowe Lotnictwo Polskie rozpoczęło swój szlak bojowy.

ACZNIE szlak bojowy Ludowego Lotnictwa Polskiego dzieli się na trzy kampanie: warszawska, pomorska i berlińska. Lotnicy nasi współdziałając z jednostkami i Armii WP i jednostkami Armii Radzieckiej oraz Jej Lotnictwem prowadzili w operacji warszawskiej loty zwiadowcze, bombardowali skutecznie obiekty i kolumny hitlerowskie niszczyli pozycje artyleryjskie. Ogółem wykonali 2 tysiące 337 lotów bojowych, zrzućili na ludobójców spod znaku swastyki 262 tysiące 331 kilogramów bomb, wyrzucili 42 km kw. obrony, broni i amunicji dla powstańców warszawskich, które dotarły w 98 proc. w ilości ponad 30 ton.

DZIAŁ lotników polskich w kampanii pomorskiej i współpracę ich z jednostkami, nazwami, dowódcami, do przetrwania Walu Pomorskiego przez oddziały i Armii WP i były pomocą przy okrażaniu i zniszczeniu hitlerowców w rejonie Fiły przez Armie Radzieckie. Z kolei samoloty z białoczerwona szachownicą udzielały pomocy w okrażaniu ugrupowań hitlerowskich w rejonie Jastrowia, z równoczesnym atakowaniem obiektów przeciwnika w rejonach: Szczecinek i Czaplinek. Udział lotników polskich przyczynił się w znacznym stopniu do zdobycia miasta i portu Kołobrzeg.

YWIAC nadzieje szybkiego zwycięstwa lotnicy nasi spótkali się nad Bałtykiem z nowymi formami walki, z jednostkami morskimi, jednakkże szybko przystosowując się do nowych warunków bojowych zadali nieprzyjacielowi dotkliwe straty zarówno na lądzie jak i na morzu. Rozkazem Generalissimusa Stalina z dniam 4 maja 1945 roku nr 078 Pierwsza Polska Dywizja Lotnicza otrzymała miano „Pomorskiej”, ponadto Józef Stalin wyraził Dywizji dwukrotne podziękowanie za wzorowe wykonanie zadań bojowych przy przełamaniu Walu Pomorskiego i zdobyciu Kołobrzegu.

ERLIN, ówczesna stolica hitlerowskich Niemiec stał się kolejnym celem walki naszych lotników, którzy stoczyli około 50 zwycięskich bitew w tej kampanii zwanej berlińską. Generalissimus Stalin dał wysoką ocenę pracy bojowej Polskiej Dywizji i w czterech dalszych specjalnych rozkazach wyraził lotnikom polskim podziękowanie za celujące wykonanie zadań bojowych, za przetrwanie obrony i ofensywy na Berlin oraz za aktywny udział w walkach przy okrażaniu faszystowskiego Berlina.

WTEDEY po zakończeniu wojny, rozkazem Naczelnego Dowództwa Wojska Polskiego z dnia 20 czerwca 1945 roku, sztabem Pierwszej Armii, Naczelnego Dowództwa Wojska Polskiego zwycięskie sztabu jednostek i Pułku Lotnictwa Myśliwskiego „Warszawa”, 2 Pułku Nocnych Bombowców „Kraków” i 3 Pułku Lotnictwa Szturmowego oznaczone zostały orderami „Virtuti Militari” V klasy. Ogółem za męstwo i waleczność wykazaną w okresie działań wojennych 510 żołnierzy, podoficerów i oficerów otrzymało łącznie 387 odznacznień polskich i 275 radzieckich.

NERGIA, z jaką zbudowano lotnictwo Polski Ludowej — potężny oręż naszego Wojska stojącego przy boku Armii Radzieckiej na straży pokoju. Jest obrazytą. Lotnictwo nasze jest tak silne jak nigdy przedtem. Ma pod obroną swych stalowych skrzydeł odwieczne ziemie polskie po Odrze, Nysie, Łuzycy i Szczecinie, ma 500 kilometrów pas Wybrzeża, całą piękna, budująca sześciolata przyszłość Ojczyzny. Lotnik Polski, syn ludu w służbie ludu, pomaga ludności w każdej potrzebie, broni przed niszczącym żywiołem, umacnia państwo ludowe.

OWIĄZANE w nierozdzielnej całości z masami pracującymi miast i wsi Lotnictwo Polskie, wspaniale rozwijające się przy bezinteresownej, szlachetnej pomocy Związku Radzieckiego w oparciu o jego przebogate doświadczenia, jest poważnym czynnikiem w walce o postęp i pokój, a jego żołnierze, tak jak i żołnierze czynnego naszego Wojska, przodują w wyszkoleniu bojowym i politycznym dając tym samym swój żołnierski wkład w budowę ustroju bez wyższości człowieka przez człowieka w naszej Ojczyźnie.

SIAGNIĘCIA naszych pilotów, nawigatorów, strzelców pokładowych i radiotelegrafistów wojskowych, naszych inżynierów, techników mechanicznych i silnikowych w żołnierskich mundurach lotników Polskich Linii Lotniczych „Lot” pilotów i nawigatorów samolotów silnikowych, szybowników i spadochroniarzy zrzeszonych w poszczególnych Aeroklubach, czy weszcie modelarzy Ligi Lotniczej są bardzo poważne. Latała on doskonale, bez wypadków i awarii, mistrzowsko opanowując sztukę latania i ustanawiając szereg rekordów międzynarodowych.

OCRA, cały naród swych dzielnych obrońców, zdobywających w salach wykładowych i kabinach samolotów Oficerskich Szkół Lotniczych wspaniałą zawód Kochała lotników, wszyscy młodzi ci z kopalni Śląska i z fabryk łódzkich, ze stoczni Włbrzeża i szumiałych pięknych zbójem, pół żołnierskich, zetknięci i nierzieszni wszyscy, którym droga jest potężna Polska — Polska Skrzydłata.

ROK przedowników pracy i nauki, w dni Złotu Młodych Przedowników — Przedowników Polski Ludowej, widzieliśmy przedowników wyszkolenia bojowego i politycznego — żołnierzy ludowego Wojska Polskiego. Razem z nimi cieszyliśmy się z ich sukcesów w służbie w podnoszeniu gotowości bojowej we wzorowym wykonywaniu rozkazu Pierwszomajowego Marszałka Polski Konstantego Rokossowskiego.

AK bliskawica, przeleciała w pięknych sztykach naj blokami Marszałkowskiej Dzielnicy Mieszkaniowej i placem Konstytucji wspaniałe smoloty lotnictwa bojowego, Witali te gorące wszyscy Rząd, przedstawiciele Partii, Wojska i setki tysięcy młodych z całego kraju, którzy entuzjastycznie przyjęli wiadomość o obieciu patronatu nad lotnictwem wojskowym przez Związek Młodziży Polskiej.

SMIECH, szczerzy, serdeczny uśmiech towarzyszył i towarzyszy lotnikom wojskowym, synom ludu pracującego miast i wsi, a serca napęła duma i radość z nieustannych osiągnięć w żołnierskiej służbie na ziemi i w kabinach nowoczesnych, najlepszych na świecie samolotów bojowych.

Opacował EDMUND KRASNIEWSKI

Dziesiątki Kół Ligi Lotniczej

otwierają przed młodzieżą

drogę do lotnictwa Polski Ludowej

Młodzi kandydaci na lotników poznają w modelarniach pierwsze tajniki pilotażu

W CAŁYM kraju obchodzony jest obecnie uroczyste VI Tydzień Ligi Lotniczej. W tygodniu tym w stolicy odbywają się liczne spotkania produkujących pilotów wojskowych i sportowych z mieszkańcami Warszawy oraz inne imprezy lotnicze. Wiedza spadochronowa na Pradze jest przez cały tydzień otwarta dla publiczności i każdy warszawiak może zakosztować emocji skoku ze spadochronem.

Liga Lotnicza ma już w stolicy duże osłagniecia. Dziesiątki kół LL istniejące przy prawie każdej szkole warszawskiej otwierają przed młodzieżą drogę do szeregów Ludowego Lotnictwa Polskiego. Liczba członków Ligi zwiększyła się w tym roku o 100 procent.

W. Br dzński

I. A. Marianowicz.

Rozmowa z „Bartkiem”



„Bartek” i „skaut” — Kazimierz Pawłowski — spiker — Kazimierz Brusikiewicz.

SPEAKER

Słyszycie głos Ameryki, w audycji dla rolników usłyszycie dzisiaj wywiad z Bartkiem, Bartek, którego nazwisko ze zrozumiałych względów musi pozostać tajemnicą, przemknął się przez szparę w żelaznej kurtynie i wyładował w pewnej miejscowości na góscinnej ziemi Waszyngtona i Trumana, której swobodę demokratyczne „na my wszyscy, co także ze zrozumienia tych względów musi pozostać tajemnicą.

Kiedy wpatrujemy się w czerstwą jak bochen razowego chleba twarz tego wieśniaka, okoloną sumiastą strzechą włosów, spod kórnicy wyglądają szczere oczy mało rolnego Piasta Kołodzieja, kiedy w dymie tej wytarta sukmanie i te parcie portki, rozumiemy, ile wycierpieć musiało jego wierne, dostatniego tohu bijące tam dla ożczyzny serce.

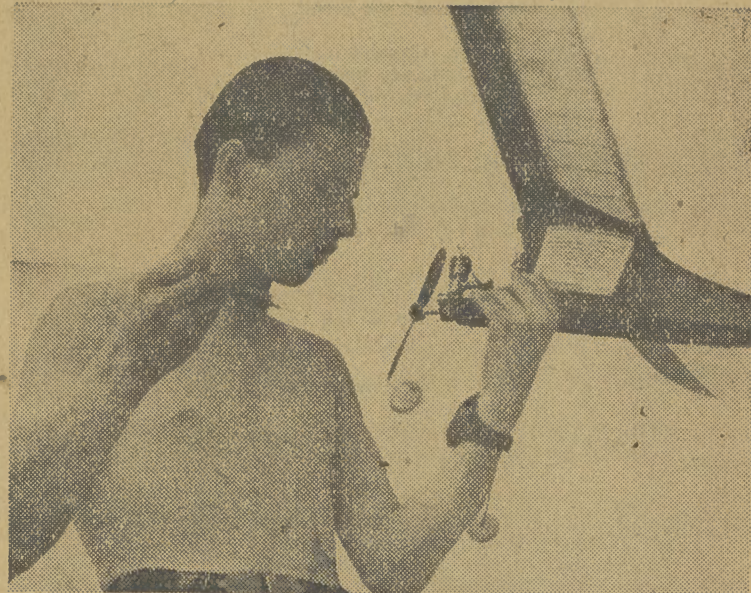
Nowy rekord rozładunku statków ustanowili młodzi robotnicy portowi w Gdańsku

DAŻĄC do osiągnięcia coraz lepszych wyników w pracy młodzi robotnicy portowi w Gdańsku podnoszą wydajność pracy, usprawniają produkcję i stosują szerzej niż dotychczas nowoczesne metody załadunku i rozładunku statków.

Dwaj członkowie brygad przeładunkowych, ZMP-owcy, uczestnicy Złotu: Franciszek Miotk i Bernard Czeska uzyskali niespotykany dotychczas w portach polskich wynik przy rozładunku towarów. W ciągu 8 godzin rozładowali oni 4 wagony kopalni ków, osiągając w ten sposób 44 proc. normy.

Składając meldunek o tym osiągnięciu Bernard Czeska powiedział: „Wypełniając złożone na Złocie Ślubowanie, staramy się coraz lepiej pracować, ulepszać nasze metody pracy, aby przyczynić się do szybszego wykonania planów przez nasz port”.

Pierwszym stopniem w zdobywaniu lotniczych kwalifikacji jest modelarstwo. W kilkunastu stołecznych modelarniach lotniczych chłopcy i dziewczęta pod okiem wykwalifikowanych instruktorów uczą się konstruować modele samolotów. Jedną z największych jest w Warszawie modelarnia lotnicza przy młodzieżowym Domu Kultury. Młodzi kandydaci na lotników uczą się tu nie tylko budować modele samolotów ale poznają także pierwsze tajniki pilotażu. Uczą się meteorologii, techniki lotu itp. Jeden z modelarzy Ryszard Czajkowski o-



pracuje obecnie nowy model samolotu kierowanego falami radiowymi.

W tym roku w Warszawie powstanie wielka centralna modelarnia tzw. Centralny Ośrodek Modelarstwa Lotniczego. W Ośrodku tym członkowie Ligi będą przeprowadzali doświadczenia i badania nad różnego rodzaju udoskonaleniami modeli samolotów. Uruchomienie tego ośrodka hamule na razie brak odpowiedniego lokalu.

180 młodych członków LL z War

ne Zygmunta. A dzisiaj? Oprowadzają chłopów po trasie W—Z, ale czy któremu smzedano by te trasy? Nigdy! Zanikają tradycje naszej ukochanej stolicy...

SPEAKER:

Komuniści mówią wiele o walce klas na wsi. Czy istnieje w rzeczy wistości na wsi podział klasowy?

„BARTEK”:

Adyć skąd. Mon vieux! Nigdy nie było na wsi żadnego podziału klasowego. Bogatszych gospodarzy zawsze otaczała miłością i szacunkiem. Przed wojną, ubożsi chłopie zgodnie pracowali u bogatszych gospodarzy i to bezinteresownie, bo prawie nie za to nie dostawali. SPEAKER: Ostatnio mówił się w kraju wciąż o nowej konstytucji. Przebywając czas jakiś na ziemi amerykańskiej zdążył pan chyba zauważyć różnicę między tą konstytucją a konstytucją Stanów?

„BARTEK”:

A już! Te komunisty jak już uchwały tę swoją konstytucję, to ją bez litości punkt po punkcie wprowadzają w życie. A tutaj?? Czy to w ogóle widać, że jest jakaś konstytucja? To rozumiem, to jest wolność prawdziwa mościuwy!

SPEAKER:

Panie Bartku. Jeszcze tylko jedno pytanie. Co pan jako młotolnny chłop sądzi o kolchozach?

„BARTEK”:

Paskudztwo i tyle. Choćby te wspólne garnki. Jak to można, że by wszyscy jedli to samo. Jeden przecież lubi filet aux Champignons, drugi kotlet de Volaille a trzeci vol-au-vent, sauce tomate. Ja na przykład do ust nie wezmę pasztetu strassburskiego z trufkami, albo zupy neapolitańskiej z profirolkami, psimac! A baby miały być wspólne i nie ma! Oszukaństwo i tyła!

SPEAKER:

Dziękujemy panu, panie Bartku, za te kilka nieuczonych słów, plyn-

szawy przebywało w lipcu i sierpniu na specjalnych obozach wypoczynkowo — szkoleniowych w o-kołach Płocka i Przasnysza. En- tuzjaci lotnictwa poza wypoczynkiem uczyli się tam modelarstwa, spadochroniarstwa oraz pilotażu na szybowcach i samolotach. Na lotnisku Warszawskiego Aeroklubu na Gocławku trwają przez całe lato specjalne kursy pilotażu. Uczestnikami ich są młodzi robotnicy z Fabryki Samochodów na Żeraniu, Ursusa, Fabryki im. Świerczewskiego i innych stołecznych zakładów pracy. Na lotnisku uczą się oni pilotować samoloty i szybowce.

DUŻA popularnością cieszy się też samolot sanitarny Warszawskiego Aeroklubu. Samolot ten odbył już kilkadziesiąt lotów przewożąc ciężko chorych z Warszawy i województwa na niecierpiące zwiłoperacje do szpitali. Samolot sanitarny jest zawsze przygotowany do lotu. Można go jednak wzywać tylko w bardzo ciężkich wypadkach, na podstawie opinii lekarza Rady Narodowej. Wtedy wystarczyć tylko zawiadomienie Aeroklubu i samolot na tychmłst startuje. (Zet)

nanych z serca i na pociechę rzuca my gromkie: „Bartoszu, nie trać wa nadziei”.

„BARTEK”:

Marcin Bądziele zdrowi!

SPEAKER:

Słyszycie „Głos Ameryki” — „Głos Ameryki” przemawia do Polaków na całym świecie. A teraz w audycji „Razem młodzi przyjaciele” nieletni skaut polski przemówi do młodzieży w kraju.

Kiedy patrzymy na to smukłe pachole, o lnianych włosach i otwartym spojrzeniu chabrowych oczu, w krótkich spodenkach, ogarnia nas żal, że cała młodzież polska nie może tak wyglądać.

Proszę, moje dziecko, nie bój się, mów śmiało, niech twoi koledzy w Polsce, siedzący na ławkach, usłyszają głos prawdy z niewinnych ust, nieskalanych kłamstwem.

„BARTEK”:

(zmieniając głos)

Młodzieży polska, pedzona przez siepaczy do szkół i uniwersytetów, gnana w lochy i kazamaty tak zwanych pałaców młodzieży i zmuszona do reżimowych zabaw i tańców, wierząc mi, że tu byś była najzupełniej wolna od tych trosk. Niech mój młodzieńczy głos przyłączy się do ogólnego chóru, sławiącego swobodę tej krainy i jej sprawiedliwych i rzetelnych władców...

Z pierwszego programu „Teatru Satyryków”.



Bogdan Rutkowski

Wybory made in USA

Uwaga! Amerykańska gra!
Jednemu skosił, drugiemu dał
Republikanie i demokraci!
Proszę do urny! Nic się nie płaci!

Oto, panowie, zagadka cała:
Na Stevensona, czy generała?
Obaj „kochają” naród szalenie,
Obaj wam dadzą śliczne odzienie!

Mister Stevenson wsunie ci w dłoń
Nowy mundur i piękna broń...
A pan generał zawsze gotowy
Dać wam karabin i mundur nowy!

Obaj do wojny poczuli żądzę,
Bo za to biorą grube pieniądze...
Republikanie i demokraci!
Proszę do urny! Nic się nie płaci!

Nic?... To właściwie źle powiedziano:
Placi się tylko śmiercią, lub raną...
Oto, panowie, zagadka cała:
Na Stevensona, czy generała?

A naród patrzy, a naród czeka,
Kiedy wyborczy szal się uśmierzy?
I każdy w USA bardzo jest ciekawy,
Kogo wybierają sobie — BANKIERZY?..

Alina Świderska

W Niechorzu i Rewalu

List z nadmorskich czasów

CZY kto słyszał o Niechorzu?
Bo z nas, czasowiczów nikt.
Jechaliśmy na chybł trafil.

Proszę sobie wyobrazić na linii kolejowej od Szczecina do Kołobrzegu odcinek drogi między stacją Gryfice a Trzebiatów stacją, na której podstawa trójkąta. Wzdłuż obu boków tego trójkąta idzie na północ ku morzu kolejka wąskotorowa, biegnąca z obu tych stacji tam i na powrót, a w punkcie szczytowym trójkąta leży Niechorze (dawniej po niemiecku Horst, zwane podobno „plucami. Berlina”).

Uroczą miejscowość. Przepyszny las sosnowy jaki rzadko można spotkać — takiej na przykład grupy starych sosen, jak jedna z tamtejszych, nie widziałam nigdzie — oficjalnie uroczysko „drzewami liściastymi”.

A za lasem morze... Cały Baltyk otwarty i tak samotny, jak się chyba mało gdzie trafia. Ani jednej mewy, ani jednego statku czy smugi dymu na horyzoncie, n.c. — tylko morze i niebo. Przewidywany jest urok w tym osamotnieniu i w tej ciszy niezmąconej — o ile w pobliżu nie ma ludzi — nawet żadnym urokiem wrokożym... „przemawia tylko fala...”

ROZMIESZCZONE w lesie will le nie narzucają się swym widokiem, a z każdej czynić można nie męczące przechadzki w prze mite ustronie, gdzie można wyciągnąć się na piaskowym mechu pod sosnami lub na jakiejś słonecznej polance, słuchając docho dzącego z drzew szumu morza. Po przetrwaniu zaś strasnego lasu — jezioro. Duże, porośnięte częściowo sylowiem i tatarakiem, a częściowo nawet bardzo głębokie, niejące kajakowców lub miłośników rybo łóstwa.

Strony ujemne — bo i te prze cieć być muszą — to przede wszyst kim komary, zwłaszcza w tych częściach lasu, które są bliżej je ziora, a następnie... brak kanali zacji. Przy optymistycznym na stroju jednak może to przypom nieć sielankowość i lata młode na wsi. Nicco mniej miły — w miej scowości obejmującej parę set will — jest brak apteki(!), szewca i tym podobnych udogodnień cywilizacyjnych.

Większość will czy to odbudowa nych po zniszczeniu wojennym czy też wzniesionych na nowo należy do Funduszu Czasów Pracowni.



JESZCZE NIE UKOŃCZONO

W pierwszym kwartale br. roz zaczęto naprawę przewodów wodo ściagowych w kamienicy położonej przy ulicy Lelewela 2. Niestety, to dnia dzisiejszego nie ukończono tych robót. Zrozpaczeni mieszkańcy, pozbawieni wody zapytują Dy rekcję Miejskiego Przedsiębior stwa Remontowo — Budowlanego, kiedy wreszcie doczekają się cał koowitej naprawy tych urządzeń.

kor. Zbig.

Słuchacze Uniwersytetu Jagiellońskiego PRACUJĄ NAD WYKOPALISKAMI prasołwiańskiej osady w Biskupinie

Ciekawe eksponaty sprzed tysięcy lat wystawione w miejscowym muzeum

NA północ od Gniezna, w kierunku Żnina, leży wieś Biskupin, sławna ze swych wykopalisk — prasołwiańskiej osady. Prace naukowo-badawcze prowadzone są tam nieprzerwanie, a w okresie wakacyjnym br. na terenie wykopalisk przebywa na archeologicznym obozie szkoleniowym młodzież uniwersytecka, której znaczną część stanowią krakowscy studenci sekcji historii kultury materialnej Uniwersytetu Jagiellońskiego.

Swoszowickie zgrzyty...

Do miejscowości chętnie i licznie odwiedzanych należą Swoszowice, znane z mieszczącego się tam zakładu drogowego. Dogodna komunika cja (tramwajem do Borku Fałęckiego, a następnie autobusem do same go zakładu drogowego), sosnowy las, cienisty park — to wszystko przyciąga niedzielnych czasowiczów. A, że nie samymi świeżym po wietrzem ludzie żyją, więc gospoda zdrojowa cieszy się dużą frekwencją.

Niestety w gospodzie tej, której pełna nazwa brzmi: Gospoda Zdrojo wa Gminnej Spółdzielni „Samopo moc Chłopska” w Swoszowicach — wszystko dzieje się przeciwnie, niż w gospodach, które zaskutują na po chwałę. Krótko mówiąc, w swoszowickiej gospodzie robi się pewne rzeczy, które odstraszałyby wycieczko wiczów i kuracjuszy od korzystania z usług tej (jedyniej) zresztą w Swoszowicach) placówki gastronomicznej.

Podające na werandzie i na sali kelnerki, nie przyjmują zamówień przy stołach. Konsumenci muszą więc zamawiać i płacić przy bufecie.

Od godziny 13, kiedy rozpoczyna się wydawanie obiadów, liczba za mawiających zwiększa się kilkunasto krotnie, a za bufetem w dalszym cią gu przyjmuje zamówienia jedna oso ba. Ale nie tylko przyjmuje zamówie nia, np. na zupę (za którą liczy 3.— zł, choć w cenniku zupa kosztuje 2,69 zł), ale nalewa również piwo, sprze daje papierosy i wino to poza kolej ką. A stojący w kolejce czekają, zło szczą się — co nie jednak nie poma ga.

Gdzież jest kierownik, dlaczego nie usprawni pracy w gospodzie? — za pyta ktoś. Owszem kierownik jest, nawet wygląda często przez otwarte drzwi za bufetem, ale nie wpada niestety na pomysł, by odciążyć w pracy bufetową. P. kierownik nie często wychodzi też na werandę, a szkoda... Chociaż w lokalu nie sprzedaje się wódki, na niektórych stołach — a pełne jej butelki (przyniesione przez gości), którzy z braku kieliszków popijają wodkę szklanką. Do kierownika również można mieć pre tensje, dlaczego 1 kg pomidorów w gospodzie kosztuje 34.— zł, kiedy na stoiskach ulicznych PSS pomidory kosztują 10 i 12 zł/kg.

W dniu 15 bm. o godz. 16.45 go spościła przesiada wydawać posiłki i napoje, bo miała rozpocząć się tam zabawa taneczna.

Gdzie zjedli kolację przebywający w Swoszowicach kuracjusze (nie dzielni czasowicze odjechali do Krakowa) nie wiemy. Słyszeliśmy tyl ko jak stwierdzili jednogłośnie, że czas najwyższy skończyć z panują cym w gospodzie zdrojowej balaga nem. (Tad.)

Czy chcesz

zostać

traktorzystą?

ASZCZYTNA i dobrze płatna jest praca traktorzysty. Chceć ułatwić zdobyte tego zawodu szerokim rze szom młodzieży wiejskiej, Państwowe Ośrodki Maszynowe i Ekspozytury Okręgowe POM przyjmują zapisy na kursy traktorzystów kandydatów i kan dydatów prawie we wszystkich województwach.

Nauka na kursie trwa trzy i pół mie siąca. Od kandydatów wymagane są na stępujące warunki:

Potenti powinien posiadać ukończone 18 lat życia i nie przekroczone 35 lat. Pierwszeństwo mają kandydaci po odbytej służbie wojskowej. Poza tym kandydaci winni posiadać ukończone przynajmniej 4 klasy szkoły podstawo wej oraz dobry stan zdrowia.

Podanie wraz z własnoręcznym napi sanym życiorysem, świadectwem lekar skim, wyciągiem aktu urodzenia, na leży składać w najbliższym POM lub w Ekspozyturze Okręgowej POM swę go województwa.

GDY wąską kamienistą drogą od strony historycznej Gąsawy — miejsca zamordowania Leszka Bia łego — zbliżamy się w kierunku Bisku pina, ciekawość nasza dosięga szczy tu: jak leż wygląda teren wykopalisk, które wywołały tak wielkie zaintere sowanie w Polsce i w świecie — i co się tam obecnie dzieje?

A oto pierwsze wrażenie — przed nami leży szmat rozkopanej, błotni stej ziemi, fragmenty zrekonstruowa nej osady: chaty, ulice, bramy, waly — w dali wieża obserwacyjna i grupa baraków, pośród których stoi maszt z powiewającą białoczerwoną flagą. Baraki te — to oboz szkolnyowy stu dentów uniwersytetów: Warszawskie go, Jagiellońskiego i Poznańskiego.

ZALEDWIE 5 HA

CALY teren półwyspu — pierwot nej wyspy — na którym mieszczą się wykopaliska jest niewielki, za ledwie 5 ha — dokoła rozlewa wody jezioro Biskupińskie.

Stoiśmy chwilę w milczeniu, spoglą dając na otoczenie. Zbliża się wysoka postać z laską — przewodnik, Józef Konieczny, który za chwilę poprowa dzi nas przez teren wykopalisk, obja śniając poszczególne odcinki robót, pokaże osadę, odtworzoną ściśle wed ług dawnych wzorów i muzeum bis kupińskie, przypomni historię prac wykopaliskowych...

Zaledwie dziewiętnaście lat upły nęło od chwili, gdy kierownik szko лы powszechnej w Biskupinie — wsi — Walenty Schweitzer — zaintere sował się półwyspem, który ludzie miejscowi zwali „grodzichem” lub „grodziskiem”, a osadę dzieci „przy niosły skorupy, kawałki starego drewna i różne drobne przedmioty pozornie nieznanego przeznacze nia.

Walentemu Schweitzerowi przypa dała w udziale zasługa odkrycia Bisku pina — prehistorycznego — pierwsze prace badawcze rozpoczął prof. dr Kostrzewski w czerwcu 1934 r. z eki pą współpracowników z Uniw. Poz nańskiego.

Do wybuchu wojny prowadzone by ły badania, przynoszące coraz to no we rewelacyjne wyniki, którym żywo interesowały się krajowi i zagranicz ni archeolodzy. W latach 1941/42 ro boty prowadził okupant hitlerowski, usiłując wykorzystać Biskupin dla swych celów propagandowych, ale wprędce prace te przerwan, część urządzeń rozebrano i teren zasypa no.

Dziś odkrywca Biskupina — Walen ty Schweitzer — jest w dalszym cią gu kierownikiem wiejskiej szkoły i bliskim współpracownikiem badaczy...

W DROGU SŁOWIAŃSKIEJ CHATY

STAJEMY w progu słowiańskiej chaty. Zamiast drzwi — ruchoma plecionka, wewnątrz chaty pal nisko wyłożone kamieniami, piekły do siedzenia, żarna, garnki, pomiesz czenie dla bydła, kąt do spania... Ciekawostką jest ruchomy próg, który podnoszono, gdy z chaty wynoszono nieboszczyka.

Takich chat w latach rozkwitu osady (500 — 400 r. p. n. e.) było tu ok. 100, a ludność liczyła zapewne ponad 1000 mieszkańców. Zbiory muzealne, zgromadzone w jednej z chat ilustrują zajęcia mieszkań ców: rolnictwo, łowiectwo, rzemio sła...

Na całym terenie wykopalisk pra cują grupki studentów z obozu na tzw. stanowiskach. Stanowisk takich

Echo działą

NAPOJE CHŁODZĄCE

Zgodnie z prośbą licznych plażo wiczów, przebywających w dni u palne nad brzegami Rudawy, dy rekcyj PSS postanowiła wprowa dzić tam sprzedaż piwa i limo nady. Stoisko z napojami chłodzą cymi uruchamiane będzie w dni wolne od pracy w pobliżu mostu na Rudawie, prowadzącego w stro nę ulicy Piastowskiej.

jest 6 i na tyleż zespołów podzielony jest oboz, liczący 68 osób.

Zbliżamy się do „stanowiska”, gdzie pracuje grupa krakowskich studentów: B. Rutkowski, W. Błasz czyk i Z. Gorczyńska. Na małym, za ledwie 2,5 m. kw. liczącym kawałku ziemi pracuje łopatką jednego arche ologa, obnażając fragmenty drewn ianych konstrukcji, wydobywając skorupy z garnków i inne drobne przedmioty, które ziemia ukrywa przed oczami człowieka.

— Chodźcie tu do mnie, pokażę wam fragment palisady! — woła Bogdan Rutkowski z Krakowa do kolegów. Jest bardzo dumny, że właśnie na jego działce wylania się dalszy odcinek urządzenia, które broniło mieszkańców grodu przed napadami. Zmudna jest praca arche ologa: każdą piędź ziemi trzeba przekopać, każdą grudek rozetrzeć, każdą skorupę zidentyfikować i dać jej tzw. „metrykę”. Zmudna praca — lecz jakże ciekawa i twór cza!

Dowiadujemy się szczegółów o obo zie — kierownikiem jego jest dr Zdzisław Rajewski, dyrektor Państw. Mu zeum Archeologicznego w Warsza wie, którego nazwisko i działalność naukowa jest nierozdzielnie związa na od wielu lat z wykopaliskami bis kupińskimi. Poza dr Rajewskim w skład personelu naukowego wcho dzą m. in. dr Żurawski, dr Szafranski, mgr Gąsowski, mgr Rauhut, mgr Cofciana. Wielką sympatią młodzieży cieszy się kustosz muzeum biskupińskiego — Maciejewski.

TRZY ŚRODOWISKA STUDENCKIE

WIELKIM zapalem opowiadają nam studenci o swych osiągnię ciach, o życiu obozowym, o wzorowej współpracy z kierownictwem, o współ życiu 3 środowisk akademickich... — Są i wyróżniający się studenci: K. Siuchniński, W. Błaszczak, B. Rutkow ski, L. Mazeka i inni. Między zespola mi prowadzone jest współzawodni ctwo w zakresie dyscypliny pracy, pre cyzji i dokładności robót. Rozwija się życie kulturalne — oświatowe: ga zetka ścienna, prasołka, wieczornica oraz sport: pływanie, gimnastyka, siatkówka i piłka nożna.

Sympatyczni młodzi gospodarze za prasają nas, jako przedstawicieli „Echa Krakowskiego” na wieczorny mecz piłkarski Kraków — Poznań na własnym boisku. Dzielną piłkarze kra kowscy podtrzymując dobre imię pił ki podwaleńskiego grodu wygrywają 3:0! — Gratulujemy sukcesu i żegna jąc miłych obozowiczów opuszczamy teren wykopalisk. Na zakończenie Józef Konieczny podsuwa nam jeszcze pożyteczną książkę pamiątkową.

Odechając spoglądamy jeszcze z oddali na tonący w mroku gród bis kupiński. Iż jeszcze tajemnic kryje w sobie ta ziemia i ile z nich wy dobydą na światło dzienne ręce mło dych? (J. P.)

Jan Cholewiński

brzygadzysta ekipy stolarskiej z Nowej Huty
w rys. J. Żebrowskiego



Ten młody ZMPowiec to brzygadzysta ekipy stolarskiej z Osiedla C-1 w Nowej Hucie. Brygada jego wykonuje ramy okienne, odrzwia, parkiety i tym podobne prace stolarskie.



200 proc. normy wykonuje przeciętnie cieśla

PAWEŁ KOZIÓŁ

z Krakowskiego Przemysło wego Zjednoczenia Budow la nego, który pracuje przy bu dowie fabryki opakowań bla szanych w Krakowie.
(Rys. J. Żebrowski)

Odpowiedzi na REDAKCJI

A. Harlander, Kraków, ul. Ró żana. — Na opisane fakty zwraca my uwagę Dyrekcji Okr. Kolei Państw. w Krakowie celem uzdro wienia obecnego stanu rzeczy.
(2146)

Władysław Białoń, Kraków. — Dyrekcja MPK komunikuje nam, że uruchomienie proponowanego połączenia nie jest możliwe z po wodu braku taboru. Bilety ulgo we, jakie otrzymują pracujący i młodzież szkolna, pozwalają na przesiedlanie się bez specjalnej do platy. (1967)

Ewa Ernst, Kraków. — W zwią ku z nadesłanym nam obszernym wyjaśnieniem zainteresowanej in stytucji, prosimy o przybycie do Redakcji. (1935)

Wanda Wołoska, Kraków. — Dyrekcja PSS pouczyła personel sklepu o odpowiednim przestrzega niu przepisów przy obsłudze klien tów. Nadużyć nie stwierdzono. (1899)

„Chorzy z ośrodka zdrowia”. — Swoszowice. — Zażalenie na dzia łalność ośrodka zdrowia przekaza liśmy Wydziałowi Zdrowia Przyr zdium Woj. RN. — Po otrzymaniu stąd odpowiedzi — powiadomimy. (2147)

Wojciech Bubek, Kraków, ul. M. Reja. — Interwjujemy. (2143)

Janina Nizowska, Chrzanów. Zwracamy się do dyrekcji Spółd. Spoż. w Chrzanowie o zbadanie sprawy i udzielenie wyjaśnień. Od powiedź podamy do wiadomości. (2142)

Adam Dębowski, Wieliczka. W danym wypadku zasły przeszko dy techniczne, które już w dniu następnym zostały usunięte. (2141)

„Nowy Czytelnik”. Maków Pod hański. Za miłe słowa dziękujemy. (2153)

Henryk Polański, pow. Chrzano w. Zwracamy się do organów MO o przywrócenie porządku i u karanie osobników, zakłócających spokój nocny. (2132)

St. R. Igołomia. — Na opisane fakty zwróciliśmy uwagę Woj. Ko mendy M. O.

„Wiś”, koresp. Zakopane. — W sprawie premii dla racjonalizatora J. Z. interwjujemy. (2103)

Jan Trampisz, Poronin — Bytom. — Na skutek naszej interwencji przeprowadzono inspekcję w wiadomej gospodzie i stwierdzo no szereg niedociągnięć. Kierow nik został zwolniony, personel zaś odpowiednio doszkolony. W lokalu przeprowadzono remont i poczyni ono specjalne adaptacje. Ceny skalkulowane były zgodnie z obowiązującymi cennikami. (1785)

Witold Wisniewski, Nowy Targ. — List jest niezupełnie zrozumi aly — prosimy o dokładne i wy raźne napisanie, o jaką spółdziel nie chodzi i na jakiej podstawie przydział anulowano. (2080)

Bronisław Ilnicki, Nowa Huta. — O uzdrowisku tym pisaliśmy nie dawno. (2085)

„Debea”, koresp. Jaworzno. — Interwencję naszą w sprawie do konanej eksmisji uzależniamy od zapoznania nas z przebiegiem pra wnej strony sprawy. (2202)

W. M. Druk. Wydaw. Kraków. — W związku z nadesłanymi ko rrespondencjami prosimy o przyby cie do Redakcji. (2091)

„Jedna z Czytelniczek”, Kraków. — Po liście Pani i naszej interwencji dyrekcja MHD zajęła się sprawą i stan sanitarny sklepu uległ poprawie. (1936)

Jan Boni, Kraków. — Przekaza łmy sprawę Państw. Inspekcji Handlowej. Po otrzymaniu rezulta tu docho dzę — powiadomimy. (22119)

Olimpijskie walki

A BY opisać „Co widziałem w Helsinkach” książkę będzie mało. Spisując te notatki z dnia na dzień coraz dokładniej przekonuję się o tej prawdzie. Po prostu zbyt wiele obrazów i spraw — zbyt wiele wałk, kłesk i zwycięstw zachowało się w pamięci. Wspominałem tu już o tym, że zwycięskiego, co działo się na stadionie i tylko na stadionie nie można było ogarnąć uwagę, a nawet wzrokiem. To prawda. A przecież prawda jest i to, że nawet ów niepełny wycinek obrazu roztacza się we wspomnieniach niemal ponad miarę — zbyt wiele niesie ze sobą szczegółów — zbyt wiele spraw, by każdej z nich można było oddać sprawiedliwość i opisać je jednym choćby zdaniem.

Najczęstszym wreszcie, ale nie spowodowanym nigdy obrazem, stały się z reguły chwile wzajemnej gratulacji między zawodnikami.

Walki olimpijskie były bowiem walkami nie tylko ludzi szanujących się wzajemnie — były też walkami przyjaciół. Widzów porwano ta prawda równie silnie jak wspaniałe pojedynki — żalując, że nie posyłał braw jakimiś powitaniem pocłunek Deniskin z Richardsem, uścisł Aschenfelter z Kazanecem, Mimouna z Zatopkiem, da Sily z Szczerbakowem.

Osobliwym zaś momentem olimpiady była chwila, w której fanfary obwieszczały, że za 2 — 3 sekundy wbiegnie na stadion pierwszy z maratończyków. Tak osobliwym, tak pięknym i poetyckim, że należy mu się osobne wspomnienie. (D. C. N.)

Trzeci dzień Spartakiady WP

Konkurencje trzeciego dnia Spartakiady Wojska Polskiego uległy przerwie z powodu deszczu. Rozmowa bieżąca i skoczna nie nadająca się do startów zmusiła organizatorów do odwołania konkurencji biegowych i skoków. Jedynie możliwe do przeprowadzenia zostały przynajmniej tytuły mistrzów Wojska Polskiego na rok 1952 w pchnięciu kulą kobiet wrocławsce Szajapak, która uzyskała 10,70 m (w ub. roku ta sama zawodniczka zdobyła tytuł wynikiem 10,23) oraz Rulowi w rzucie młotem 15,81. Rekrutem z ręką zajął drugie miejsce z wynikiem 45,35.

Konkurencje pływackie przyniosły dwa nowe rekordy Wojska Polskiego. Ustanowiły je kobiety na 100 m stylem dowolnym Kirchnerówna z Wrocławia 1:21,2 i sztafeta również z Wrocławia 3 x 100 stylem zmiennym 4:39,3. Na 1500 m stylem dowolnym meczystyn Gremłowski zdobył tytuł mistrzowski czasem 20:08,2 przed Kocińskiem 22:09,4. W wieloboju oficerskim po 4 konkurencjach prowadzi Bagajewski. Punktacją w strzelaniu: 1. Kraków 6 pkt., 2. Warszawa 9 pkt., 3. Wrocław 13 pkt.

Wrzesiński pierwszy w Poznaniu

Drużynowo wygrał CWKS przed Gwardią

KIEDY Wrzesiński wpadł tuż za Kłabińskim na stadion w Poznaniu, jasne było, że i tym razem sympatyczny Wacek będzie pierwszy. Tak się też stało. Krótki zryw na ostatniej prostej i wiśniowa koszulka kolejarza przecięła zwycięsko linie mety. Tym samym Wrzesiński po raz trzeci wpisał na listę zwycięzców etapowych wyścigu, a na starcie do następnego etapu wiozła go zwycięska przódzówka wyścigu. Czy ją utrzyma? Sprawa nie będzie łatwa. Dotychczasowy lider Dąbkowski jest gorszy tylko o kilka sekund. Tak więc zwycięstwo pojedynkowe o pierwszeństwo Wrzesiński — Dąbkowski trwa nadal.

Wyścig z każdym dniem staje się coraz bardziej emocjonujący. Po czterech etapach nie ma przecież jeszcze zdecydowanego faworyta. Różnice w klasyfikacji ogólnej mierzy się na sekundy. Wrzesiński, Dąbkowski, Liszkiewicz — ta trójka jest na razie na czele, ale do końca wyścigu jest jeszcze 7 ciężkich etapów a stawka naszych najlepszych jest zupełnie wyrównana.

Przebieg 4 etapu z Bydgoszczy do Poznania (134 km) był mało ciekawy. Kolarze walczyli przez cały czas z silnym wiatrem, toteż tempo było słabsze. Za Bydgoszczą kolarze dzielą się na kilka grup. Na czele widzimy 12 zawodników z gwardziskimi Kłabińskim, Liszkiewiczem i sztafeta Dąbkowski, CWKS: Kalk, Ulis, jest żelazna piątka: Wójcik i M. Olak, Królak, Dąbkowski, Wójcik i M. Olak. Wicelowcy jak zwykle Czerw i Wrzesiński z Kolejarza, najlepszy z Górników — Chwiendacz oraz Hadasik, Gabrych i Weglenda.

Pierwszy lotny finisz w Żninie wygrał Wójcik. Tempo nieco rośnie i w tym miejscu zostają Hadasik, Kapiak, Weglenda i Czerw. Czwórka ta będzie potem długo ale bez powodzenia gonić czołówkę, z której odpadnie jeszcze Waliszewski.

W trzeciej grupie jedzie 2 kolarzy, a za nimi stali już młodzi wyścigowcy — młodzi kolarze AZS i Ogniwa. Na drugim lotnym finiszu w Gnieźnie (61 km) najszybszy jest znowu Wójcik. Tempo słabnie. Kolarze zmęczeni ciężką walką z wiatrem rezerwują siły do decydującej rozgrywki na finiszu.

Jest 33 km przed Poznaniem, kiedy decydują się losy drużynowego zwycięstwa na tym etapie: Ulis ma defekt gumy i zostaje w tyle Gwardia ma teraz 2 zawodników w czołowie CWKS — trzech, tak więc drużynowe zwycięstwo wojskowych jest niemal zapewnione. Za chwilę czołówka zmniejsza się jeszcze o Gabrycha, który również „łapie” nieszczęsną siódmką wjeżdżając na ulicę Poznania. Tymczasem czołowa siódemka wjeżdża już w ulicę Poznania. Tymczasem czołowa siódemka wjeżdża już w ulicę Poznania.

Stadion grzmi od oklasków, kiedy na bieżni ukazują się pierwsi zawodnicy. Jeszcze krótka walka na finiszu i 4 etap wyścigu jest skończony.

Wrzesińskiego oklaskują od razu tłumy kibiców. Wreszcie widać mu zwycięstwo.

Siatkarki i siatkarze wygrali

(MOSKWA TEL. WŁASNY)

W piątek w Moskwie po jednodniowej przerwie w rozgrywkach rozpoczęły się turnieje spotkań drużyn męskich o mistrzostwo świata w siatkówce. Rozegranie również 3 dalsze spotkania drużyn kobiecych. Drużyny polskie męska i kobieca pokonały się z reprezentacją Indii odnosząc dwa zwycięstwa.

Pierwszy set spotkania drużyn męskich mimo, iż zakończył się zwycięstwem siatkarzy polskich 15:12 był raczej wyrównany. Zawodnicy nasi gościnni nad przeciwnikami dobrą grą defensywną.

W drugim secie zaczęła występować tendencja do przewagi Polaków. Nie ma wątpliwości, że zwycięstwo przyniesie nam 15:12.

W trzecim secie drużyna radziecka wywalczyła zwycięstwo 15:12.

W pozostałych spotkaniach drużyn męskich nadszedł następujący wynik: Lili — Izrael 3:0 (15:17, 12:15, 15:9, 16:14), CSR — Francja 3:0 (15:10, 15:6, 15:6).

W spotkaniach siatkarzy ZSRR pokonał Rumunię 3:0 (15:5, 15:9, 15:7), a CSR — Francja 3:0 (15:4, 15:1, 15:0).

W turnieju kobiecym prowadzi drużyna Polska, ZSRR i CSR, które nie mają dotychczas żadnej porażki.

W spotkaniu siatkarzy ZSRR pokonał Rumunię 3:0 (15:5, 15:9, 15:7), a CSR — Francja 3:0 (15:4, 15:1, 15:0).

W turnieju kobiecym prowadzi drużyna Polska, ZSRR i CSR, które nie mają dotychczas żadnej porażki.

W spotkaniu siatkarzy ZSRR pokonał Rumunię 3:0 (15:5, 15:9, 15:7), a CSR — Francja 3:0 (15:4, 15:1, 15:0).

W turnieju kobiecym prowadzi drużyna Polska, ZSRR i CSR, które nie mają dotychczas żadnej porażki.

W spotkaniu siatkarzy ZSRR pokonał Rumunię 3:0 (15:5, 15:9, 15:7), a CSR — Francja 3:0 (15:4, 15:1, 15:0).

W turnieju kobiecym prowadzi drużyna Polska, ZSRR i CSR, które nie mają dotychczas żadnej porażki.

W spotkaniu siatkarzy ZSRR pokonał Rumunię 3:0 (15:5, 15:9, 15:7), a CSR — Francja 3:0 (15:4, 15:1, 15:0).

W turnieju kobiecym prowadzi drużyna Polska, ZSRR i CSR, które nie mają dotychczas żadnej porażki.

W spotkaniu siatkarzy ZSRR pokonał Rumunię 3:0 (15:5, 15:9, 15:7), a CSR — Francja 3:0 (15:4, 15:1, 15:0).

W turnieju kobiecym prowadzi drużyna Polska, ZSRR i CSR, które nie mają dotychczas żadnej porażki.

W spotkaniu siatkarzy ZSRR pokonał Rumunię 3:0 (15:5, 15:9, 15:7), a CSR — Francja 3:0 (15:4, 15:1, 15:0).

W turnieju kobiecym prowadzi drużyna Polska, ZSRR i CSR, które nie mają dotychczas żadnej porażki.

W spotkaniu siatkarzy ZSRR pokonał Rumunię 3:0 (15:5, 15:9, 15:7), a CSR — Francja 3:0 (15:4, 15:1, 15:0).

W turnieju kobiecym prowadzi drużyna Polska, ZSRR i CSR, które nie mają dotychczas żadnej porażki.

W spotkaniu siatkarzy ZSRR pokonał Rumunię 3:0 (15:5, 15:9, 15:7), a CSR — Francja 3:0 (15:4, 15:1, 15:0).

W turnieju kobiecym prowadzi drużyna Polska, ZSRR i CSR, które nie mają dotychczas żadnej porażki.

W spotkaniu siatkarzy ZSRR pokonał Rumunię 3:0 (15:5, 15:9, 15:7), a CSR — Francja 3:0 (15:4, 15:1, 15:0).

W turnieju kobiecym prowadzi drużyna Polska, ZSRR i CSR, które nie mają dotychczas żadnej porażki.

W spotkaniu siatkarzy ZSRR pokonał Rumunię 3:0 (15:5, 15:9, 15:7), a CSR — Francja 3:0 (15:4, 15:1, 15:0).

W turnieju kobiecym prowadzi drużyna Polska, ZSRR i CSR, które nie mają dotychczas żadnej porażki.

W spotkaniu siatkarzy ZSRR pokonał Rumunię 3:0 (15:5, 15:9, 15:7), a CSR — Francja 3:0 (15:4, 15:1, 15:0).

W turnieju kobiecym prowadzi drużyna Polska, ZSRR i CSR, które nie mają dotychczas żadnej porażki.

W spotkaniu siatkarzy ZSRR pokonał Rumunię 3:0 (15:5, 15:9, 15:7), a CSR — Francja 3:0 (15:4, 15:1, 15:0).

W turnieju kobiecym prowadzi drużyna Polska, ZSRR i CSR, które nie mają dotychczas żadnej porażki.

W spotkaniu siatkarzy ZSRR pokonał Rumunię 3:0 (15:5, 15:9, 15:7), a CSR — Francja 3:0 (15:4, 15:1, 15:0).

W turnieju kobiecym prowadzi drużyna Polska, ZSRR i CSR, które nie mają dotychczas żadnej porażki.

W spotkaniu siatkarzy ZSRR pokonał Rumunię 3:0 (15:5, 15:9, 15:7), a CSR — Francja 3:0 (15:4, 15:1, 15:0).

W turnieju kobiecym prowadzi drużyna Polska, ZSRR i CSR, które nie mają dotychczas żadnej porażki.

W spotkaniu siatkarzy ZSRR pokonał Rumunię 3:0 (15:5, 15:9, 15:7), a CSR — Francja 3:0 (15:4, 15:1, 15:0).

W turnieju kobiecym prowadzi drużyna Polska, ZSRR i CSR, które nie mają dotychczas żadnej porażki.

W spotkaniu siatkarzy ZSRR pokonał Rumunię 3:0 (15:5, 15:9, 15:7), a CSR — Francja 3:0 (15:4, 15:1, 15:0).

W turnieju kobiecym prowadzi drużyna Polska, ZSRR i CSR, które nie mają dotychczas żadnej porażki.

W spotkaniu siatkarzy ZSRR pokonał Rumunię 3:0 (15:5, 15:9, 15:7), a CSR — Francja 3:0 (15:4, 15:1, 15:0).

W turnieju kobiecym prowadzi drużyna Polska, ZSRR i CSR, które nie mają dotychczas żadnej porażki.

W spotkaniu siatkarzy ZSRR pokonał Rumunię 3:0 (15:5, 15:9, 15:7), a CSR — Francja 3:0 (15:4, 15:1, 15:0).

W turnieju kobiecym prowadzi drużyna Polska, ZSRR i CSR, które nie mają dotychczas żadnej porażki.

W spotkaniu siatkarzy ZSRR pokonał Rumunię 3:0 (15:5, 15:9, 15:7), a CSR — Francja 3:0 (15:4, 15:1, 15:0).

W turnieju kobiecym prowadzi drużyna Polska, ZSRR i CSR, które nie mają dotychczas żadnej porażki.

W spotkaniu siatkarzy ZSRR pokonał Rumunię 3:0 (15:5, 15:9, 15:7), a CSR — Francja 3:0 (15:4, 15:1, 15:0).

W turnieju kobiecym prowadzi drużyna Polska, ZSRR i CSR, które nie mają dotychczas żadnej porażki.

W spotkaniu siatkarzy ZSRR pokonał Rumunię 3:0 (15:5, 15:9, 15:7), a CSR — Francja 3:0 (15:4, 15:1, 15:0).

W turnieju kobiecym prowadzi drużyna Polska, ZSRR i CSR, które nie mają dotychczas żadnej porażki.

W spotkaniu siatkarzy ZSRR pokonał Rumunię 3:0 (15:5, 15:9, 15:7), a CSR — Francja 3:0 (15:4, 15:1, 15:0).

W turnieju kobiecym prowadzi drużyna Polska, ZSRR i CSR, które nie mają dotychczas żadnej porażki.

W spotkaniu siatkarzy ZSRR pokonał Rumunię 3:0 (15:5, 15:9, 15:7), a CSR — Francja 3:0 (15:4, 15:1, 15:0).

W turnieju kobiecym prowadzi drużyna Polska, ZSRR i CSR, które nie mają dotychczas żadnej porażki.

X Raid Tatrzański rozpoczęty

Imponująca manifestacja przed pomnikiem Lenina w Poroninie

(Od naszego specjalnego wysłannika)

O startu I etapu X Raidu Tatrzańskiego wyruszyło 140 rajdowców. Najliczniej obsadzona jest kat. 250 cm, w której jedzie 68 motocyklistów. W kat. do 125 cm startuje 35 zawodników, w kat. do 350 cm 13, w kat. powyżej 350 cm i w klasie b z wózkami 11-tu.

Właściwy start poprzedzony został manifestacją uczestników Raidu u stóp pomnika Lenina w Poroninie.

Nowe zwycięstwo mistrza Siwy na olimpiadzie szachowej

W DRUGIEJ rundzie finału grupy B Szachowej Olimpiady w Helsinkach Polska zremisowała 2:2 z silną drużyną Izraela.

Bogdan Siwa odniósł nowe zwycięstwo, tym razem z Alonim Mistrzem Polski ma w tej chwili jeden z najlepszych wyników indywidualnych na Olimpiadzie, a mianowicie 6,5 pkt z 7 granych partii. Tarnowskiemu nie powiodło się z Czerniakiem, niedokładnie rozegrał debiut, stracił jakoś i w końcówce przegrał. Będący w bardzo złej formie Pytlakowski, przegrał z Orenem. Drugi punkt dla Polski zdobył Plater w partii z Porathem, którego zaskoczył mało znanym otwarciem.

W grupie A spotkanie ZSRR — USA zakończyło się wynikiem 2:2, przy czym Keres zremisował z Reshevskym. Słowak wygrał z Evansem, Bronzstajn przegrał z Byrnem, a Heller zremisował z Bisquiem.

27 bm będziemy w Krakowie witali kolarzy

Wyścigu Dookoła Polski

KOLARZE uczestnicy wyścigu Dookoła Polski przybędą na ziemię województwa krakowskiego w dniu 27 bm. Wojewódzki Komitet etapowy w Krakowie dokłada wszelkich starań, aby pobyt zawodników — uczestników wyścigu w Krakowie wypadł jak najlepiej.

VIII etap wyścigu prowadzić będzie z Opola do Krakowa. Pierwsi kolarze przybędą do granicy naszego województwa w miejscowości Niwka dnia 27 bm, o godz. 15.30.

W JAWORZNIE, gdzie znajdować się będzie punkt żywnościowy zawodnicy spodziewani są o godz. 16, w Chrzęstowie o godz. 16.25, w Kochanowie o godz. 17, w Zabierzowie o 17.10, a przyjazd do Krakowa na metę (Stadion TKS Ogniwo) o godz. 17.30.

Etapowy komitet organizacyjny w Krakowie opracował już szczegółowy plan imprezy w związku z zakończeniem etapu wyścigu Dookoła Polski w Krakowie.

Na torze kolarskim Ogniwa o godz. 15.30 rozpoczyna się torowe wyścigi kolarskie z udziałem najlepszych torowców Polski. Zgromadzona na stadionie publiczność będzie informowana o tym, co się dzieje na trasie za pomocą megafonów.

Przejazd zawodników do stadionu Ogniwa nastąpi ulicami: 18 Stycznia, aleją Mickiewicza, al. Focha i ulicą Łowicką.

Dzień 28 przeznaczony dla kolarzy, jako dzień wypoczynku, zawodnicy wykorzystają na zwiedzenie Krakowa. W godzinach przedpołudniowych kolarze zwiedzą Wał i wystawę ołtarza Wita Stwosza, po objeździe udadzą się do Nowej Huty, gdzie nastąpi spotkanie z budowniczymi Kombinatów oraz uroczyste wręczenie nagród połączone z występami artystycznymi zespołów amatorskich.

Dzień wypoczynku kolarzy zakończy się „Wieczorem pieśni i humoru” z udziałem czołowych artystów Krakowa, który odbędzie się w Klubie Międzynarodowej Książki i Prasy.

Start do dalszego etapu Kraków — Rzeszów nastąpi w piątek 29 bm. spod Barbakanu, gdzie w przednio zawodnicy złożą wieńce na grobie Nieznanego Żołnierza i w Mauzoleum poległych żołnierzy radzieckich.

Na miejsce ostrego startu kolarze udadzą się ulicami Basztowa, Stalina, Waryńskiego, Podzamcze, Powiśle i przez Most Dębicki. Start honorowy o godz. 12, ostry start o godz. 12.20.

Dalsza trasa wyścigu powiedzie w kierunku Wieliczki. Minutowy program przybycia zawodników do poszczególnych miejscowości przedstawi się następująco: 12.55 — Wieliczka, godz. 13.30 Gdów, godz. 14.00 — Bochnia, godz. 14.20 — Brzesko, godz. 15.00 — Tarnów, godz. 15.20 — Czarna, gdzie nastąpi przekazanie wyścigu Komitetowi Etapowemu. (ww)

Miejscowość Ryto w pow. nowosądeckim ma dzielnych sportowców, którzy mogą poszczycić się dobrymi wynikami w pracy nad umacnianiem kultury fizycznej na swoim terenie.

Sportowcy wiejski LZS Ryto przodują w każdej akcji na terenie swej gromady, a równocześnie z zapałem uprawiają siatkówkę oraz turystykę pieszą i kolarską.

Ostatnio członkowie LZS podjęli zobowiązanie, które pozwoli na szybsze zakończenie robót przy schronisku budowanym przez PTTK na Prechybie.

W ramach swych zobowiązań sportowcy wiejski wykonali już ponad 100 roboczogodzin.

Dzielną postawą sportowców LZS Ryto znajduje naśladowców w innych wiejskich zespołach powiatu sądeckiego i tak: LZS w Łososinie „Dolnej” zorganizował 4 brygady żniwne, które pomagały mało i średniorolnym chłopom oraz wdomom po poległych żołnierzach i partyzantach, a LZS Mostki zorganizował doskonałą pracującą brygadę żniwno — omlotową. (ww)

PO PRZEMOWIENIU wygłoszonym przez wiceprzew. Krak. Oddz. PZMol. Szymańskiego, specjalnie przybyła delegacja Nowej Huty w skład której wchodziło wielokrotnie przodownicy pracy Kazimierz Grochala i Hajdak, złożyła u stóp pomnika szkatułkę z ziemią pobraną z miejsca przeznaczanego pod budowę wielkich pieców.

Jako pierwsze wyjechały ze startu pięćsetki, z kolei 350 cm, 250 cm i setki.

Na 14 km za Poroninem zawodnicy przejechali punkt, który oznaczony był jako 3 tys. km w historii dotychczasowych Raidów Tatrzańskich.

We wczesnych godzinach popołudniowych zawodnicy przybyli do Nowej Huty, gdzie o godz. 15 nastąpiło spotkanie uczestników X Raidu z przodownikami Nowej Huty, po czym motocykliści zwiedzili nasze pierwsze socjalistyczne miasto.

O godz. 19 nastąpił start do nowego etapu. Na punkt kontrolny w Poroninie przyjechał pierwszy Dąbkowski (Bud. W-wa).

przed Pawlią (LPZ Zakop.), z tego miejsca po skontrolowaniu czasu zawodnicy wyruszyli na trudny etap terenowy prowadzący przez Bukowinę, Głodówkę, Wierch, Poroniec do Zakopanego. Metą znajdowała się na Bystrym.

Wyniki I etapu przedstawiają się następująco: w kat. do 125 cm prowadzi Giersuszkiewicz (Górn. Sosnowiec) bez pkt. karnych, przed Grabiańskim (AZS Gliwice) 1 punkt karny oraz Karkuciński (Bud. W-wa), Cais (Stal W-wa) po 3 pkt.

W kat. 250 cm bez punktów karnych etap przejechali Zymirski (Ogn. W-wa), Bebenek (Włókniarz Kraków), Cichowski (Spójnia W-wa), Jakubowski (Spójnia W-wa), Leszczyński (Stal Gliwice), Żurawiecki (Bud. W-wa), Władisław (Bud. Gliwice), Szosland (Bud. Gliwice).

W kategorii do 350 cm prowadzą Krzysztof Brun (Ogn. W-wa) i Kupczyk (CWKS) po 4 pkt.

W kat. powyżej 350 cm najlepszym był na tym etapie Dąbkowski (Bud. W-wa), który „zarobił” tylko 1 pkt. karny.

Na dalszych miejscach uplasowali się — Gargul (Górn. Bytom) i Kwiatkowski (Ogniwo W-wa).

W klasie b z wózkami bez pkt karnych są: Baczkowski z CWKS i Sikora z Ogniwa Kielce.

W dniu wczorajszym zawodnicy wystartowali do II etapu prowadzącego w większości ciężkim terenem górskim na trasie dług. ok. 230 km.

Dokąd dziś pójdziemy

PIŁKA NOŻNA

I liga: godz. 16 stadion Gwardii: Włókniarz Łódź — Gwardia Kraków (o mistrzostwo pierwszej ligi)

II liga: godz. 11, boisko Włókniarza: Włókniarz Kr — Stal Nowa Huta.

O PUCHAR POLSKI

godz. 17 boisko Unii Borek: Budowlani Łódź — Unia Borek, godz. 10 boisko Włókniarza: LZS Echo Swoszowice — Włókniarz Kr 1b,

godz. 10 boisko Ogniwa: Stal Armatura — Ogniwo Kr. 1b, godz. 10.30 boisko OWKS: Spójnia Biezanów — OWKS II,

godz. 10 boisko Spójnia: Stal RZWM — Spójnia MHD.

BOKS

godz. 19 stadion Gwardii: finały eliminacyjne zawodów pięciobojskich o mistrzostwo ZS Gwardia.

KOLARSTWO

godz. 10 przy rogatce bronowickiej. Start do okręgowych kolarskich eliminacji pocztowców.

KAJAKI

godz. 9 przystanek Kolejarska na Wiśle: wojewódzkie kajakowe mistrzostwa juniorów (dokończenie mistrzostw o godz. 15.30).

Powrót koszykarzy z Chin

W piątek powróciły z Chińskiej Republiki Ludowej do Warszawy drużyny koszykarskie i koszykarze polscy. Na lotnisku Okęcie sportowców witali przedstawiciele GKKF oraz chargé d'affaires ambasady Chińskiej Republiki Ludowej w Warszawie Li En-Chiu.

W godzinach popołudniowych na sali AWF odbyło się spotkanie koszykarzy i koszykarek z przedstawicielami prasy, na które przybył również drugi sekretarz ambasady Chińskiej Republiki Ludowej w Warszawie Huan Wen-Yo.

Śląsk — Pekin 5:1

Rozegrany w piątek 22 bm. na stadionie Chorzowskiej Olimpiady mecz piłkarski Śląsk — Pekin zakończył się zwycięstwem Śląska 5:1 (4:1). Zwycięzcy byli zespołem lepszym i cenniejszym i mieli wyraża przewagę. Chińczycy walczyli bardzo ambitnie i otwarcie, jednak tylko w końcowych minutach gry nawiązali równorzędność. Przeciwnicy mieli wtedy kilka szybkich akcji, które gorąco okazywały publiczność chorzowska.

Szyscy grali niezłe w polu, natomiast pod bramką chińska gubiła się w zawziętych kombinacjach. W ich drużynie wyróżniali się Krawoska, Bałtya oraz Grzywacz. Bramki zdobyli: Trampisz 3 i Cieślak 2 dla Śląska oraz Dzin-Tu-Chu dla Pekinu.

Sędziował Marszał Widzów 20.000.

Eliminacje bokserskie ZS Gwardia

W pi